GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

WTOREK 11 KWIETNIA 2000 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 43 ◆ CENA 3,50 Kč

O STRATEGII DZIAŁANIA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W EUROPIE

Z partią polityczną czy bez?

KOCOBĘDZ (mro) - Wielu gości z zagranicy i kraju przyjechało do Kocobędza na sobotnią międzynarodową konferencję pt. „Czy mniejszościom narodowym potrzebna jest partia polityczna?". Zorganizowała ją spółka wyższej użyteczności publicznej „Koegzystencja" wraz z Centrum Informacyjnym Rady Europy w Pradze.

Przybyli na nią także przedstawiciele Rady Polaków z prezesem Wawrzyńcem Fójcikiem na czele, ZG PZKO z prezesem Zygmuntem Stopą oraz konsul RP w Ostrawie Wacław Leśniewski i konsul Węgier w Pradze Ivan Djurčik.

Główni prelegenci, a wśród nich przedstawiciele mniejszości niemieckiej we Włoszech Christopher Pan, mniejszości niemieckiej w Polsce Heinrich Kroll, mniejszości Serbów Łużyckich w Niemczech Bjarnat Cyž, mówili o swoich doświadczeniach nabytych w procesie zabiegania o uznanie podmiotowości ich grup etnicznych. Odpowiedzi na postawione przez organizatorów pytanie nie były jednoznaczne. Niemcy w Polsce w związku z dogodnymi dla nich rozwiązaniami ordynacji wyborczej (zniesienie 5-proc. progu w wyborach parlamentarnych dla reprezentacji mniejszości narodowej oraz możliwości wystawienia list wyborczych przez stowarzyszenia społeczno-kulturalne mniejszości) wręcz odrzucają upolitycznianie swej reprezentacji. „Partia mniejszości narodowej zawsze niesie ze sobą element nacjonalistyczny. Jak by brzmiało Ludowa Partia Niemiecka w Polsce? To nie jest dobrze odbierane. W mniejszości narodowej reprezentowanych jest wiele orientacji politycznych i zebranie ich pod jednym dachem jest sztuczne" - powiedział Heinrich Kroll, poseł na Sejm RP, prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Dodał też, że upolitycznianie ruchu mniejszości narodowych związane jest zawsze z popadaniem w międzypartyjne waśnie, podczas gdy mniejszość ma swoje specyficzne interesy, których powinna strzec w każdych warunkach.

Inny pogląd wyrażał Christopher Pan, prezes Związku Tyrolczyków w Północnych Włoszech. „Mniejszościom narodowym niezbędna jest zintegrowana organizacja polityczna reprezentująca interesy wszystkich mniejszości narodowych mieszkających na danym terytorium, domagająca się współudziału w demokratycznym sprawowaniu władzy i mająca pozycję na arenie międzynarodowej. W stosunku do Rzymu mówimy jednym głosem" - dodał Ch. Pan. Minusami tej koncepcji są kolizje interesów i osobowości oraz niewielka liczba zwolenników (oczywiście w stosunku do większości obywateli). Takie ugrupowania tworzą np. Tyrolczycy w Północnych Włoszech czy Węgrzy w Rumunii.

Ciąg dalszy na str. 2

▲ *W kuluarach kocobędzkiej konferencji trwały żarliwe dyskusje. Na zdjęciu: Poseł do Sejmu RP, za mniejszość niemiecką Heinrich Kroll w rozmowie z prezesem Rady Polaków Wawrzyńcem Fójcikiem.* *Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK*

BRNEŃSKI SUKCES „COLLEGIUM IUVENUM"

»Złoty« chór

CZ. CIESZYN (mro) - Z najwyższą nagrodą - Złotym Pasmem - wrócił w sobotę z Brna chór mieszany Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie „Collegium Iuvenum". Uczestniczył tam w ogólnokrajowym konkursie chórów gimnazjalnych „Gimnasia Cantant".

Zespół, który działa pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica", prowadzi Leszek Kalina. Jak powiedział dyrygent redakcji „GL", w finałach startowało 15 chórów. „Collegium Iuvenum" podbiło serca publiczności brawurowym wykonaniem „Tryptyku beskidzkiego" autorstwa L. Kaliny i pieśnią „Alleluja" Romualda Twardowskiego.

▲ *Od Wielkanocy dzieli nas raptem kilkanaście dni; przypominają o tym również okolicznościowe wystawy urządzane głównie przez PZKO-wskie Kluby Kobiet. W sobotę i niedzielę np. w Nieborach zwiedzać można było piękną wystawę pn. „Zaproszenie do stołu" zorganizowaną przez kierowniczkę Klubu Bronisławę Lazar, Michaelę Raszkową i Marylę Wałachową oraz kucharki Halinę Steblową i Wierę Dobijową. Na wystawie w dużej sali Domu PZKO w Nieborach pokazano m.in. oryginalne wypieki i dania wielkanocne, hafty i robótki ręczne, prace koronczarskie... Można było też kupić tradycyjnego wielkanocnego baranka. Nie mniejszym powodzeniem cieszyła się ciekawa wystawa wiosenno-wielkanocna, którą w sobotę oglądać można było w świetlicy MK PZKO Czeski Cieszyn-Park Sikory. Głównymi dostarczycielkami eksponatów były panie z Klubu Kobiet, prace swoich uczniów pożyczyła na wystawę również Podstawowa Szkoła Artystyczna im. P. Kalety w Czeskim Cieszynie. Na zdjęciu: wystawa w Parku Sikory.* (F. B.)

Fot. FRANCISZEK BAŁON

HUTY PRZED PRYWATYZACJĄ I PO NIEJ

Drenowanie bezkarne?

REGION (sch) - „Hutnictwo obok przemysłu węglowego to główny problem naszego regionu" - powiedział senator ČSSD Alfréd Michalík na wczorajszej konferencji prasowej nt. sytuacji w hutnictwie północnych Moraw i Śląska. Uwagę poświęcono głównie ostrawskiej Nowej Hucie oraz bogumińskiej ŽDB.

Kroki, które podjęło państwo w regionie północnych Moraw i Śląska, pozytywnie ocenił poseł ČSSD Lubomír Zaorálek. „Zależy teraz, jak sprawy pójdą dalej" - powiedział odnośnie przeznaczenia do prywatyzacji 49 proc. akcji Nowej Huty. „Uważam za oczywiste, że ewentualny partner strategiczny będzie w tej kwestii rozmawiał z rządem" - dodał L. Zaorálek. O jakiego konkretnie inwestora będzie chodziło, jednak nie powiedział, tłumacząc, że inwestor sobie tego nie życzy. Na razie wiadomo tylko, że chodzi o partnera zagranicznego, blisko związanego z Nową Hutą, prowadzącego działalność również na terenie RC.

Jak zauważył A. Michalík, w ŽDB prywatyzacja zostało już dawno zakończona. „Przeraża mnie jednak fakt, że ludzie, którzy kierowali spółką od r. 1994 do dziś, odchodzą finansowo bardzo dobrze zabezpieczeni. A wiadomo przecież, że z przedsiębiorstwa, które dzięki asortymentowi produkcji mogło sobie bardzo dobrze radzić, zginęły 3 mld koron" - stwierdził.

Parlamentarzyści przyznali również, że w regionie mocno dotkniętym bezrobociem, jakim jest region północnych Moraw i Śląska, szczególnie przygnębiająco działa na mieszkańców świadomość, że po ulicach swobodnie poruszają się ludzie, którym nie jest obce ani drenowanie, ani korupcja. „Niestety rezultaty akcji «Czyste ręce» nie spełniły naszych oczekiwań" - dodał L. Zaorálek.

„GLESTOUR" URZĄDZA KOLONIE LECZNICZE DLA DZIECI

Po zdrowie nad Bałtyk

CZ. CIESZYN (h) - Biuro podróży SLESTOUR organizuje w tym roku po raz pierwszy wspólnie ze szpitalem w Trzyńcu - na Sośnie turnus kolonii zdrowotnych dla dzieci z naszego terenu. Dzieci wypoczywać będą nad polskim Bałtykiem w Rogowie.

„Szczególnie atrakcyjne są kolonie zdrowotne dla członków ubezpieczalni „Revizní bratrská pokladna", gdyż daje ona każdemu z uczestników kolonii zniżkę w wysokości 3 tys. koron z ogólnej ceny pobytu" - powiedział redakcji „GL" właściciel biura SLESTOUR, Henryk Cieślar. „Bardzo mnie to cieszy, wiadomo przecież, że jakość środowiska naturalnego na Śląsku pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie dla dzieci ze schorzeniami górnych dróg oddechowych pobyt nad Bałtykiem jest bardzo wskazany. Specyficzny nadmorski klimat, wysoka zawartość jodu w powietrzu - to wszystko znakomicie wpływa na stan zdrowia dzieci".

Jak dodał H. Cieślar, w tym roku SLESTOUR planuje jeden turnus kolonii leczniczych (jeszcze można się zgłaszać w biurze podróży), w przyszłym roku mogłoby już być takich turnusów więcej. Trwają bowiem pertraktacje z innymi ubezpieczalniami. „Taniej i łatwiej przecież zapobiegać chorobom od najmłodszych lat, niż je później leczy" - powiedział właściciel biura.

Z FILMAMI CZESKICH REŻYSERÓW - VOJTĚCHA JASNEGO I FRANTIŠKA VLÁČILA

Kino »Na granicy«

CIESZYN/CZ. CIESZYN (kor) - W cieszyńskim kinie „Piast" rozpocznie się w czwartek druga już edycja wiosennego czterodniowego przeglądu czeskich filmów Kino „Na granicy", którego organizatorami są - oprócz dyrekcji kina - także Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka oraz czeskocieszyński Kulturalno-Towarzyski Ośrodek „Strzelnica". Patronuje zaś imprezie, podczas której miłośnicy dobrego kina zza Olzy będą mogli obejrzeć nie tylko nowości czeskiego kina, ale i filmy klasyków, Vojtěcha Jasnego i Františka Vláčila, Konsulat Generalny RC w Katowicach.

„Pan Jasny przyjedzie zresztą osobiście ze Stanów Zjednoczonych nad Olzę już w środę" - powiedziała redakcji „GL" dyrektorka „Strzelnicy", Gertruda Chowaniokowa. „Reżyser będzie rozmawiał z widzami po każdym swoim filmie, a spotka się też z miłośnikami kina w piątek o 15.00 w restauracji »Targowa«. Wcześniej zaś - o godz. 10.00, weźmie w Cz. Cieszynie udział w wernisażu wystawy poświęconej polsko-czeskim dniom kultury chrześcijańskiej, która zainstalowana zostanie na »Strzelnicy«, w saloniku muzycznym. Chciałabym jednak od razu zaznaczyć, że cały przegląd przebiegnie po polskiej stronie".

W piątek w kinie „Piast" będzie można zatem obejrzeć filmy V. Jasnego „Touha" i „Až přijde kocour", a w piątek: dokument „Proč Havel?", filmy „Gladys", „Všichni dobří rodáci" oraz nakręcony niedawno „Návrat ztraceného ráje". Sobota będzie w pełni poświęcona twórczości jednego z największych czeskich poetów kina, zmarłego niedawno Františka Vláčila (nota bene - urodził się w Cz. Cieszynie) - po dyskusji z przednimi krytykami filmowymi (godz. 13.00) wyświetlone zostaną „Markéta Lazarova", „Stíny horkého léta" oraz „Udolí vlčí". W niedzielę, w ostatni dzień festiwalu, organizatorzy zaproponują głośne nowości - „Co chytneš v žitě" oraz „Pelíšky".

„Przegląd przebiegać będzie jednak nie tylko pod znakiem kina, ale i dobrej muzyki" - dodała G. Chowaniokowa. „W czwartek będzie można zatem wysłuchać koncertu Jany Koubkowej, w piątek kapeli »Michal Hromek Consort«, a w sobotę zespołu »Echt!«. Wszystkie koncerty odbędą się w podziemiach restauracji »Targowa«, a rozpoczną się one po godz. 22.00".

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Nowymi wiceprzewodniczącymi ČSSD zostali w sobotę minister spraw wewnętrznych RC Stanislav Gross oraz przewodnicząca poselskiego komitetu konstytucyjno-prawnego Jitka Kupčova.

■ Na obszarze między Dunajem i Cisą we wschodnich i północnych Węgrzech ogłoszono alarm powodziowy dla najbardziej zagrożonych mieścowości w dolinach rzek. Pod wodą znajduje się ponad 600 ha ziem uprawnych.

■ Od wczoraj obowiązuje w UE obowiązek informowania klientów na etykietach o zawartości tzw. organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMOs), jeśli jest ich w produkcie co najmniej 1 proc. - potwierdziła Komisja Europejska.

■ PYTANIE DO...

BRONISŁAWA FIRLI, prezesa Koła Kombatantów Polskich w RC:

■ ■ Jakie formalności winni spełnić kombatanci II wojny światowej i wdowy po nich, aby uzyskać wypłatę wynagrodzenia za udział w walkach?

- 22 lutego br. w parlamencie RC zapadła decyzja o wynagrodzeniu czeskich legionistów biorących udział w walkach podczas II wojny światowej po stronie armii sprzymierzonych. Na podstawie tej decyzji również i polscy żołnierze, obywatele RC walczący w aliantckich formacjach mogą się ubiegać o wynagrodzenie. W tym celu należy przedłożyć zaświadczenie wystawione przez Brytyjskie Ministerstwo Obrony (bądź w przypadku kombatantów wschodnich zaświadczenie wystawione przez Ministerstwo Obrony Narodowej RP) poświadczające fakt co najmniej trzymiesięcznej służby w terminie do 5 maja 1945 r. w formacjach sojuszniczych (najlepiej przedkładać notarialnie potwierdzoną kopię). Zaświadczenie potwierdzi czeskie Ministerstwo Obrony. Kombatanci, którzy już mają do dyspozycji zaświadczenie sporządzone według ustawy 255 z 1946 roku, nie potrzebują dodatkowych poświadczeń. Wszyscy wyżej wymienieni (z kompletem potwierdzeń) muszą następnie zgłaszać się bezpośrednio do Powiatowych Urzędów Zabezpieczenia Socjalnego (OSSZ), skąd po wypełnieniu dodatkowego formularza i po dwóch miesiącach oczekiwania winni uzyskać wypłatę (przypominam, że w Trzyńcu jest filia OSSZ!). Weteranom, którzy u aliantów służyli ponad 3 miesiące, przysługuje kwota 60 tys. koron. Tym, którzy służyli ponad rok, będzie wypłacona kwota 120 tys. koron z tym, że za każdy miesiąc służby powyżej jednego roku dochodzi tysiąc koron.

Wynagrodzenie przysługuje także wdowom, które przedłożą świadectwo ślubu zawartego przed 5 maja 1945 r.

(mro)

■ POGODA

WTOREK - Zachmurzenie duże do umiarkowanego. Temperatura nocą od 5 do 1 st., w dzień od 11 do 15 st. C. Wiatr wschodni oraz płd.-wschodni 3-6 m/sek.

ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne opady deszczu i burz. Temperatura nocą od 7 do 3 st., w dzień od 14 do 18 st. C. Wiatr południowo-wschodni 3-7 m/sek.

ISSN 1212-4222

00043

■ OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI ■

3 - 9 IV 2000

● Oddziały SFOR w Bośni zatrzymały Momczilo Krajsznika, oskarżonego o zbrodnie w czasie wojny bośniackiej. Jest on jednym z najbliższych współpracowników Radovana Karadżicia, przywódcy Serbów bośniackich.

● Premier Japonii, Keizo Obuchi, znalazł się w stanie śpiączki spowodowanej udarem mózgu.

● Z wizytą w Polsce bawił prezydent Litwy, Valdas Adamkus.

● Prezydent RC, Václav Havel, przyjął dymisję ministra spraw wewnętrznych Václava Grulicha. Na jego miejsce mianował dotychczasowego wiceprzewodniczącego parlamentu, Stanislava Grossa.

● W Polsce został oddany do użytku pierwszy odcinek płatnej autostrady łączącej Kraków i Katowice.

● Co najmniej 10 osób utonęło podczas katastrofy łodzi pasażerskiej na rzece Apurimac w Peru.

● Na stację orbitalną „Mir" przybyli dwaj rosyjscy kosmonauci.

● „Któryś z papieży będzie musiał kiedyś przeprosić kobiety i homoseksualistów, wobec których Kościół dopuścił się wielu przewinień i szykan" - powiedział włoski literat, laureat Nagrody Nobla, Dari Fo.

● Ponad 50 osób zginęło w czasie cyklonu, który nawiedził Madagaskar.

● Rebelianci czeczeńscy przeprowadzili egzekucję dziewięciu rosyjskich jeńców.

● Najwyższą górę w Brytanii, Ben Nevis, kupiła ekologiczna Fundacja Johna Muira. Jej aktywiści chcą w ten sposób zapobiec niszczeniu unikatowej fauny i flory.

● Premier RP, Jerzy Buzek, oświadczył na zakończenie wizyty w Brukseli, że ma tylko dobre wiadomości o rezultatach swoich rozmów z najwyższymi rangą przedstawicielami Komisji i Parlamentu Europejskiego.

● Podczas bijatyki pomiędzy tureckimi i angielskimi kibicami piłkarskimi w Stambule dwóch kibiców angielskich poniosło śmierć.

● Były premier Pakistanu, Navaz Szarif, został skazany na dożywocie za terroryzm.

● Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy opowiedziało się podczas obrad w Strasburgu za natychmiastowym zawieszeniem członkostwa Rosji w Radzie, jeśli nie poczyni ona zauważalnych postępów w Czeczenii.

● W wieku 96 lat zmarł były prezydent Tunezji, Habidi Burgiba.

● Premier Ukrainy, Wiktor Juszczenko, bawił z wizytą w Polsce.

● Katastrofalna powódź nawiedziła wschodnią Słowację, Węgry, Rumunię i Jugosławię. Zginęło już kilkanaście osób.

● Parlament Zimbabwe przyjął w dodatku do konstytucji ustawę o konfiskacie majątków rolnych białych farmerów i o ich podziale pomiędzy rolników murzyńskich.

● Pożar pociągu z ładunkiem wybuchowego gazu butanu zagrażał mieszkańcom przedmieścia stolicy Norwegii, Oslo.

● Nowym premierem Japonii został Yoshiro Mori.

● Polski ambasador w Turcji, Mirosław Palasz, zginął tragicznie, rzucając się z okna szpitala, gdzie przebywał na obserwacji.

● Parlament Słowenii wyraził wotum nieufności wobec rządu premiera Janeza Drnowszeka.

● Prezydent RC, Václav Havel, odleciał wraz z małżonką na dwutygodniowy urlop zdrowotny do Włoch.

● Samolot amerykańskiej piechoty morskiej z 19 osobami na pokładzie rozbił się w pobliżu Tucson w Arizonie. Nikt nie przeżył.

● Z powodu zamieszek ludności w Boliwii rząd tego kraju ogłosił stan oblężenia.

● Już ponad 500 osób zmarło w Etiopii w wyniku klęski głodu.

● Tytuł Miss RC 2000 zdobyła w Karłowych Warach 17-letnia gimnazjalistka Michaela Salačowa z Morawskich Budziejowic.

● W Kopalni „Jadwiga" w Zabrzu przystąpiło do strajku blisko 200 górników, domagając się cofnięcia decyzji o sprzedaży zakładu. **(M. B.)**

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu Informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

MIASTEM O NAJBARDZIEJ ALARMUJĄCEJ STOPIE BEZROBOCIA JEST ORŁOWA

Kolejka po pracę wydłuża się

KARWINA/FRYDEK-MISTEK (wak) - O 150 wzrosła w marcu liczba bezrobotnych w powiecie karwińskim. Ogółem Powiatowy Urząd Pracy rejestruje 24 972 osoby bez pracy, wśród nich 3922 absolwentów szkół, 3522 pracowników technicznych oraz 1702 bezrobotnych z obniżoną z uwagi na stan zdrowia zdolnością do pracy.

W rekordowym tempie ubywa równocześnie ofert dla ludzi bez pracy. Pod koniec I kwartału 2000 r. na jedną przypadło ponad 51 bezrobotnych.

Miastem o najbardziej alarmującej stopie bezrobocia (21,16 proc.) jest Orłowa. Tutaj o jedno miejsce, przede wszystkim w zawodach robotniczych, ubiega się 112 osób. Gospodarze miasta przeznaczyli 160 mln koron na wspieranie nowych miejsc pracy oraz na rozwój inicjatyw gospodarczych miejscowych przedsiębiorców. „Pieniądze uzyskaliśmy z ubiegłorocznej sprzedaży dość dużego pakietu akcji. W najbliższych dniach powinno być jasne, o jakie formy pomocy będzie chodziło oraz na jakich zasadach subwencje będą przyznawane" - powiedział Jiří Kopec, wiceburmistrz Orłowej.

W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku liczba bezrobotnych w powiecie frydecko-misteckim wzrosła o 2903. W dniu 31 marca br. w ewidencji UP znajdowało się więc 16 361 osób. Największą grupę tworzą kobiety - 7561, bezrobotni z obniżoną zdolnością do pracy oraz absolwenci szkół - 2082. Na jedno oferowane miejsce przypada 31 osób. Największa grupa bezrobotnych posiada wykształcenie podstawowe. Wśród 516 ofert najwięcej jest propozycji dla kelnerek, szwaczek, krawcowych i sprzedawczyń oraz murarzy do prac sezonowych.

Dyrektorowie UP w Karwinie i Frydku-Místku, Dalibor Závacký oraz Libor Černý uważają, że obecny rok nie przyniesie zmian na lepsze, jeżeli chodzi o poziom i skutki bezrobocia.

Z partią polityczną czy bez?

Dokończenie ze str. 1

O kwestiach wprowadzania przepisów Rady Europy (Karta języków mniejszościowych, Konwencja ramowa o ochronie praw mniejszości narodowych) do czeskiego systemu prawnego mówiła Dana Bekowa, kierowniczka Centrum Informacyjnego Rady Europy w Pradze. „To początek drogi standardyzowania przepisów prawnych zgodnie z tymi wzorami, które obowiązują na Zachodzie" - powiedziała „GL" D. Bekowa.

Jako niezmiernie ciekawą poznawczo ocenił konferencję, a szczególnie wystąpienie Björna Cato Funnemarka (b. przedstawiciela Norweskiego Komitetu Helsinskiego), który zaprezentował globalne ujęcie tej tematyki, prezes Rady Polaków Wawrzyniec Fójcik. „Praktyka wyborów komunalnych potwierdziła, że działalność polityczna mniejszości narodowej w RC sprawdza się. Niestety ordynacja wyborcza sprawia, że w wyborach parlamentarnych nie mamy szans. Ciężko stworzyć partię polityczną (a tylko te w RC uczestniczą w wyborach) z członków mniejszości o dużym zróżnicowaniu poglądów. Teraz decydujemy o strategii wyborczej naszego społeczeństwa w wyborach do władz okręgowych. Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków proponuje wystawienie listy polskiej, którą uzupełniliby kandydaci reprezentujący inne mniejszości narodowe. Czy ten model będzie zaakceptowany przez Polaków mieszkających w regionie, pokaże jednak dopiero głosowanie" - dodał Wawrzyniec Fójcik.

NAUCZYCIELE I RODZICE NA PODBÓJ BESKIDÓW

Wycieczka to też tradycja

TRZYNIEC (kor) - Uczniowie i grono pedagogoczne 2. trzynieckiej PSP ostro przygotowują się do 11. Już edycji swojej sztandarowej imprezy, jaką jest bezsprzecznie konkurs o tytuł najsympatyczniejszych uczniów zaołziańskich polskich podstawówek, „Miss & Mister Fitness Show". A że z przygotowaniem podobnej imprezy sporo jest roboty, wydawać by się mogło, że o niczym innym obecnie trzyńczanie nie myślą. Nic podobnego...

I tak już tylko kilka dni pozostało do tradycyjnej wycieczki rodziców i nauczycieli, organizowanej co roku przez dyrekcję wspólnie z kołem Macierzy Szkolnej, w czasie której na podbój Beskidów wyruszą razem nauczyciele i rodzice.

„Chodzi o trudną trasę, bo pokonujemy zawsze od 25 do 30 kilometrów, nie wszyscy więc biorą w niej udział" - mówi dyrektor szkoły, Roman Wróbel. „Tradycyjnie wyruszymy z Bystrzycy, przez Pasieki udamy się na Filipkę i Stożek, a stąd po biegnącym po granicy z Polską szlaku zejdziemy do Wisły, by w tamtejszej wspaniałej góralskiej restauracji »Wiślańska Strzecha« zjeść wspaniałe śląskie »chłupate gałuszki«. Po wspaniałym obiedzie przejdziemy przez Beskidek do Nydku, a stamtąd do bystrzyckiego Domu PZKO, gdzie przebiegnie podsumowanie imprezy z udziałem tych, którzy nie za bardzo lubią górskie wycieczki".

Pomimo że chodzi o trudną trasę, z roku na rok bierze udział w macierzańsko-nauczycielskiej wycieczce coraz więcej chętnych. Nic dziwnego, jak mówi dyrektor Wróbel: „Taka wycieczka, a także wspólne spotkanie towarzyskie w bystrzyckim Domu PZKO, to przede wszystkim wspaniała okazja do zacieśnienia więzi między rodzicami a szkołą, a to jest przecież bardzo ważne...".

Kwietniowy »Zwrot«

Najpóźniej w środę miałby dotrzeć do abonentów kwietniowy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego PZKO „Zwrot", w redakcji mieszczącej się w Klubie PZKO przy ul. Bożka można go będzie podjąć już dzisiaj. A co przygotowała redakcja dla czytelników? Jest artykuł o Reprezentacyjnym Zespole Artystycznym Wojska Polskiego, który będzie w maju gościem Festiwalu PZKO 2000, są teksty Stanisława Zahradnika o kobiecie w polskim życiu społeczno-narodowym na Zaolziu i „niespełnionych marzeniach" z okresu Praskiej Wiosny, Krzysztofa Nowaka o Polakach żyjących na rumuńskiej Bukowinie... Jest sylwetka poetki Anieli Kupiec, przypomnienie obchodów 15-lecia jabłonkowskiej „Nowiny" i in. **(kor)**

■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

Brawo, »Crescendo«!

Śpiew chóralny to piękny rodzaj sztuki, w którym głosy poszczególnych śpiewaków łączą się i tworzą jedną całość o pięknym brzmieniu. Prawie każda szkoła ma swój chór czy chórek, hołubi go, by potem, wyjeżdżając w teren, zachwycić i sprowokować pytanie: „Skąd te słowiki?"

Nie inaczej jest w bystrzyckiej szkole, gdzie pod kierunkiem nauczycielki Danuty Cymerys śpiewa, pracujący w dwu grupach, chór szkolny. Ostatnio występuje chór często na przeglądach, konkursach oraz spotkaniach, odnosząc niemałe sukcesy. Tak było również w piątek 31 marca br., kiedy to 32-osobowy starszy chór „Crescendo" wziął udział w hawierzowskich eliminacjach regionalnych Ogólnokrajowego Przeglądu Chórów Dziecięcych, którego organizatorami były „Artama" Praga, Szkoła Artystyczna oraz Dom Kultury w Hawierzowie. Konkurs trwał przez dwa dni i wystąpiło w nim około 30 chórów. „Crescendo" startowało w swojej kategorii w silnej konkurencji 8 zespołów, pokazując, że stać chórzystów na wiele. Członkowie innych chórów bili brawa, że aż serce rosło. Jury, złożone ze samych znakomitości świata muzyki, oceniło występ bardzo dodatnio, chwaliło, życzyło sukcesów... I tak właśnie „Crescendo" zdobyło I miejsce, z czego wszyscy niezmiernie się cieszyli.

ANDREA OPLUSTIL, Bystrzyca

▲ *Chór „Crescendo" z bystrzyckiej szkoły.* *Fot. archiwum chóru*

PO SYMULOWANYM UPADKU SAMOLOTU

Wspólna akcja strażaków

OPOLE/KARWINA (wak) - Ponad stu strażaków z Polski i RC uczestniczyło w ub. piątek w Kędzierzynie-Koźlu w ćwiczeniach ratowniczo-gaśniczych „Współpraca 2000".

Ćwiczenia zorganizowano na terenie Zakładów Azotowych „Kędzierzyn" S.A. Scenariusz ćwiczeń przewidywał wspólną akcję strażaków z Polski i przygranicznych powiatów RC po symulowanym upadku samolotu na terenie zakładów. Zgodnie z planem, w wyniku uderzenia samolotu doszło do awarii urządzeń chemicznych. Ze względu na bliskość granicy i wielkość zagrożenia, do pomocy ściągnięto strażaków z zagranicy. „Po raz pierwszy w polsko-czeskich ćwiczeniach testowany był plan współdziałania w przypadku kilku zagrożeń" - powiedział „GL" uczestniczący w ćwiczeniach jako obserwator Ivo Pieter, dyrektor Powiatowej Straży Pożarnej w Karwinie. „Dla strażaków biorących udział w akcji jednym z głównych celów było zapoznanie się ze sprzętem i poziomem wyszkolenia sąsiadów oraz przećwiczenie procedury przekraczania granicy przez jednostki straży w możliwie krótkim czasie".

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ■

Ustabilizował się

Zdaniem japońskich ekspertów, w ciągu ostatniej doby zasadniczo zmalała groźba poważniejszej erupcji grożącego od kilkunastu dni wybuchem wulkanu Usu na wyspie Hokkaido. Naukowcy, że sytuacja w głównym kraterze Góry Usu „ustabilizowała się", mimo iż z kilku małych kraterów, powstałych w ostatnich dniach na zboczach Usu, nadal wydobywa się słup dymów i popiołow, a w dół płyną niewielkie ilości lawy.

Góra Usu obudziła się w połowie marca po 22 latach uśpienia, stwarzając zagrożenie dla ok. 50 tys. mieszkańców okolicznych miast i wsi.

Przez ostatnie 300 lat wulkan ten wybuchał ośmiokrotnie. Na przełomie lat 1977/1978 lawiny błota, schodzące po stokach Usu, spowodowały śmierć dwóch ludzi. W 1822 roku wybuch tego wulkanu zabił co najmniej 50 osób.

Intruz czy rywal?...

Norweski farmer wylądował wczoraj w szpitalu z połamanymi żebrami, po ataku strusia z własnej hodowli. 38-letni Oeystein Froeysnes wszedł do klatki, gdzie znajdował się dwumetrowy struś wraz z dwiema strusicami. Znajdujący się w okresie godowym ptak, biorąc intruza za... rywala, kopnął go w żebra i uszkodził płuca.

Raj dla piratów

Producenci pirackich kopii nagrań muzycznych, filmów i oprogramowania komputerowego, coraz intensywniej ścigani w wielu krajach Azji, znaleźli sobie nowe bezpieczne schronienie w Malezji. Piraci przenoszą się tam m.in. z Chin kontynentalnych i z Hongkongu.

Sami przedstawiciele władz malezyjskich przyznają, że ich kraj stał się rajem dla piratów z racji mało rygorystycznego i niezbyt usilnie egzekwowanego ustawodawstwa w zakresie ochrony praw autorskich. Siedem na każde 10 programów komputerowych w Malezji pochodzi z nielegalnych źródeł. Piractwo jest też „branżą eksportową" - nielegalne nagrania, filmy i programy komputerowe trafiają z Malezji nawet do Ameryki Południowej.

Humor księcia

Książę Filip, 78-letni małżonek brytyjskiej królowej Elżbiety pokazuje, że potrafi śmiać się z samego siebie. W posiadłości Sandringham postanowił wystawić na widok publiczny bogatą kolekcję karykatur na swój temat. Krytyczne karykatury pochodzą z ostatnich 50 lat.

Książę Filip regularnie dostarcza tematów krytykom i karykaturzystom. Ostatnio dostał się pod obstrzał za niezbyt smaczne dowcipy o głuchoniemych i o Hindusach. W Sandringham będzie też można zobaczyć, co karykaturzyści sądzą o ostrzeżeniu, które książę wysłał podczas jednej z wizyt w Chinach do studiujących tam młodych Brytyjczyków: „Jeśli zostaniecie tu dłużej, oczy zrobią się wam skośne".

Medal za pizzę

Olbrzymie zainteresowanie towarzyszy rozpoczętym wczoraj w miejscowości Salsomaggiore zawodom o tytuł mistrza świata pizzaioli, czyli ekspertów sztuki przygotowania i wypieku pizzy. W tej gastronomicznej olimpiadzie bierze udział 300 najlepszych zawodników z całych Niemiec i Japonii. Podczas trzech dni mistrzostw rozegrane zostaną rozmaite konkurencje, jednak najważniejsze są dwie: gastronomiczna i sprawnościowa. W pierwszej sędziowie będą oceniać smak, wygląd i sposób wypiekania pizzy, druga polega na sprawnym i szybkim manipulowaniu płackiem ciasta.

W INSTYTUCIE BADAŃ ETNIKUM POLSKIEGO

Teoretycznie i praktycznie

O dokonania i plany naukowe Instytutu Badań Etnikum Polskiego działającego w ramach Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego, zapytaliśmy jego szefa prof. Daniela Kadłubca oraz dr. Tadeusza Siwka.

„Instytut kontynuuje zadania badawcze finansowane przez Czeską Agencję Grantową" - powiedział T. Siwek. „Jednym z nich jest badanie tożsamości śląskiej na Śląsku Cieszyńskim i Opawskim. Badania trwały trzy lata i zostały ukończone rok temu. W ich wyniku powstała trw. mentalna mapa zakreślająca odbicie poczucia tożsamości śląskiej w świadomości mieszkańców. Odpowiada ona na pytanie, jak mieszkańcy rozległego geograficznie Śląska pojmują jego zasięg.

Na podstawie przeprowadzonych i złożonych badań z pogranicza geografii i nauk społecznych możemy się dowiedzieć, gdzie w poczuciu mieszkańców tej ziemi Śląsk się rozpoczyna, a gdzie kończy. Wbrew pozorom nie jest to sprawa jednoznaczna".

■ Z czego ta niejednoznaczność wypływa?

„Okazuje się, że ze Śląskiem kojarzone są najczęściej powiaty karwiński i opawski. O wiele mniej ludzi identyfikuje Śląsk z rejonem koło Jabłonkowa. Wpływ na takie wyniki miały zdecydowane głosy badanych z okolic Krnowa i Bruntalu. Dla nich Śląsk kończy się na Cieszynie. Wynika to m.in. z faktu, iż ludność zamieszkała w tych rejonach jest napływowa, a rdzenna została wysiedlona. Świadomość śląskości w ogóle jest słabsza na terenach dawnych Sudetów. Im dalej na zachód, tym ta świadomość maleje, najsłabsza jest w cyplu jesenickim.

Następny grant firmowany jest przez Instytut Historii Współczesnej Czeskiej Akademii Nauk w Pradze" - kontynuuje T. Siwek. „Nosi tytuł - »Polityka narodowościowa Czechosłowacji w pierwszym powojennym dziesięcioleciu 1945-1954«. Zajmuje się wszystkimi grupami narodowymi, w tym grecką, bułgarską czy grupą Czechów wołyńskich. Jednym z rozdziałów będzie polityka narodowościowa wobec Polaków w Czechosłowacji i jej odbiór. Temat opracowuje podzespół w składzie dr Stanisław Zahranik, mgr Józef Szymeczek i ja. Wynikiem tej pracy będzie publikacja, której pierwsza wersja już istnieje. Przewidujemy oddanie jej do druku na jesieni br."

■ Jakie są pierwsze ustalenia?

„Polityka narodowościowa doznawała wyraźnych zmian. Zaraz po wojnie nie było jasne, jaki kierunek obierze. Ścierały się różne tendencje od skrajnie negatywnych - typu grupy posła Uhlíha, który stał na stanowisku, że wszystkie mniejszości włącznie z polską winny być wysiedlone, zaś Czechosłowacja ma być krajem Czechów i Słowaków. Aż po politykę dla mniejszości przyjazną. Na początku te tendencje ekstremalne miały duże poparcie społeczne i polityczne. Da się powiedzieć, że w latach 1946-47 nawet przeważały. To był okres zamykania polskich szkół, rugowania polskich działaczy, zawężania możliwości działania. W końcowych latach omawianego okresu ustalił się już model wzorcowy, który de facto przetrwał do czasów nam obecnych.

Jest jeszcze jeden projekt" - dodaje T. Siwek - „szeroki i długofalowy - Doc. Eva Mrhačowa wraz z prof. Danielem Kadłubcem od dwóch lat opracowują trazeologiczny słownik czesko-polsko i polsko-czeski. Żmudna i długa to praca. Już zarysowują się materiały do dwóch tomów, i z tego, co wiem, zbierane są na trzeci. Rzeczywiście jest to pozytywna publikacja, której dotychczas w literaturze lingwistycznej czesko-polskiej nie było. Praca jest w toku, więc na razie nie jest nawet wciągnięta do planów wydawniczych".

„Nasz Instytut zajmuje się także opracowaniem niektórych haseł »Encyklopedii Śląska«" - dodaje prof. Daniel Kadłubiec. „Jest to wspólny grant realizowany przez Etnikum oraz Instytut Badań Regionalnych Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego. Jego koordynatorem jest kierownik tego ostatniego prof. Jiří Svoboda. »Encyklopedia Śląska«" będzie ogarniać całokształt zjawisk politycznych, kulturalnych, oświatowych i naukowych występujących w historycznych granicach tego regionu. Etnikum opracuje blisko setkę haseł dotyczących polskiej części Śląska oraz odnoszących się do życia polskiej mniejszości narodowej na Zaolziu. Już w tym roku na ladach księgarń miałaby się pokazać książka, którą przygotowuję wraz z Władysławem Milerskim. Jej roboczy tytuł brzmi »Staropolszczyzna w osobowych nazwach cieszyńskich«. Będzie to swoiste rozwinięcie tematu zapoczątkowanego przez Władysława Milerskiego w znanym cyklu „Nazwiska cieszyńskie" publikowanego w swoim czasie przez pezetkaowski miesięcznik „Zwrot" oraz w książce pod tą samą nazwą. Ujęcie tematu wzbogacamy o interpretację i sięganie do źródłosłowów nazw osobowych pojawiających się w obrębie Śląska Cieszyńskiego.

Innego rodzaju projektem, który zgłosiłem do Komitetu Badań Naukowych w Polsce, jest badanie szeroko rozumianej etnokultury na pograniczu czesko-polskim. Praca ta miałaby odpowiedzieć na pytania o kontakty, wartości i dynamikę wzajemnego przenikania się kultury polskiej i czeskiej, o stan i kondycję dziedzictwa kulturowego pogranicza. Badania mają dotyczyć stanu aktualnego. Jeśli wszystko ułoży się po mojej myśli, do tej pracy przystąpię za miesiąc, tj. po otrzymaniu informacji o decyzji Warszawy.

■ Czy naukowcy z Instytutu Badań Etnikum Polskiego prezentują swoje prace także w Polsce?

„Powiedziałbym, że nawet częściej przedstawiamy wyniki naszych prac w Polsce niż w Republice Czeskiej" - mówi T. Siwek. „Przykładowo w maju br. wystąpię w Opolu na międzynarodowej konferencji dotyczącej szkolnictwa mniejszościowego w różnych krajach Europy - tam zaprezentuję polskie szkolnictwo mniejszościowe w Republice Czeskiej, które zbiegiem okoliczności ogranicza się teraz tylko do szkolnictwa polskiego, ponieważ szkoła słowacka została zamknięta. Potem będę uczestniczył jeszcze w konferencji na Uniwersytecie Białostockim, który niejako specjalizuje się w problematyce mniejszości narodowych i etnicznych, na którym zaprezentuję pracę o tożsamości śląskiej".

„Nie tak dawno prezentowałem swoje badania na konferencji pn. »Wymiar ekumenizmu na Śląsku Cieszyńskim«, która odbywała się 24-25 marca br. w Bielsku-Białej" - mówi prof. Daniel Kadłubiec. „Mój referat nosił tytuł „Ekumenizm a społeczność lokalna na przykładzie tradycji kulturowej. Druga połowa roku pod względem przestrzegania naszego dorobku po drugiej stronie granicy rysuje się interesująco. Pod koniec września Etnikum będzie organizować II Cieszyńskie Spotkania Folklorystyczne, międzynarodową konferencję naukową, która odbędzie się w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Stawiamy sobie za cel skupienie wokół tematyki problemów pogranicza badaczy - naukowców oraz praktyków - animatorów kultury i twórców. Chodzi nam o to, by Euroregion Śląsk Cieszyński był nie tylko na papierze, by zaistniał w mentalności sfer kulturotwórczych pogranicza. W ramach II Spotkań odbędą się także II Dni Pieśni Ludowej im. Stanisława Hadyny w Wiśle pn. „Wiślańskie śpiewania".

Innego typu imprezą będzie zaprojektowana na początek listopada Międzynarodowa Konferencja Studentów pn. „Funkcje folkloru we współczesności". Realizuje ją Filia UŚ w Cieszynie, a w przygotowaniach uczestniczy Uniwersytet Ostrawski".

■ A poza granicami Republiki Czeskiej i Polski?

„Pierwszy z omawianych tutaj grantów zakłada, iż będzie dyskutowany na forumm międzynarodowym" - odpowiada T. Siwek. „Konkretnie chodzi tu o prezetację wyników na Międzynarodowym Kongresie Geograficznym, który odbędzie się w sierpniu w Seulu w Korei".

M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

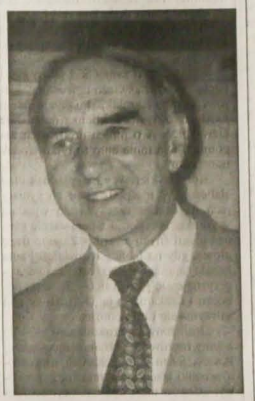

▲ *Dr Tadeusz Siwek oraz prof. Daniel Kadłubiec.* *Zdjęcia: M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK*

KTO POMOŻE ORGANIZATOROM WYSTAWY O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM?

Wspomnienie o Marszałku

Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy" w Cieszynie przygotowuje w pierwszych dniach maja wystawę poświęconą pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, w tym także fragmentom jego życiorysu związanym ze Śląskiem Cieszyńskim. W związku z tym jej organizatorzy zwracają się do wszystkich Polaków z Zaolzia, mających w swoich zbiorach pamiątki związane z postacią Marszałka (stare książki, medale, zdjęcia, dyplomy, albumy itd.), z prośbą o ich wypożyczenie. Wszystkie osoby, chętne do udostępnienia swoich zbiorów, proszone są albo o ich zdeponowanie, za odpowiednim poświadczeniem, u dr. Stanisława Zahradnika w archiwum ZG PZKO w Cz. Cieszynie przy ul. Strzelniczej (w poniedziałki i czwartki), albo o zostawienie tam adresu i informacji o posiadanych zbiorach, lub o bezpośredni kontakt z dyrekcją Domu Narodowego w Cieszynie do 21 kwietnia br.

W imieniu organizatorów wystawy

KRZYSZTOF NOWAK, Cieszyn

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA **(239)**

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

Nowy skurcz wykrzywił twarz nieszczęśliwego kaleki. Powiódł oczami po pokoju, nie mógł jednakże wypowiedzieć ani słowa.

- To, co się ma stać, stać się musi! - ciągnął dalej Korsakow. - I nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy dalej czekać. Przeciwnie, jeszcze dzisiaj ta sprawa powinna być załatwiona.

Vera wyswobodziła się z objęć ukochanego i cofnęła się o kilka kroków, po czym zawołała bezdźwięcznym głosem:

- Czyż ja dobrze zrozumiałam? Chciałbyś jeszcze dzisiaj?

- Tak, jeszcze dzisiaj! - odparł bandyta. - Przecież do wieczora pozostanę w tym domu. Później będę musiał odejść i wtedy moglibyśmy się pożegnać ze zrealizowaniem naszych planów. Mam już w kieszeni to, co jest nam potrzebne. Wspaniały proszek, którego absolutnie nie można odróżnić od cukru. Widzisz Vero, jeżeli uda nam się pewną ilość tego proszku wsypać do herbaty starej księżnej, to jesteśmy wygrani.

- Ależ to jest okropne! - wyszeptała Vera. - Więc masz przy sobie truciznę? A skąd ją zdobyłeś?

- Dostałem od znajomego - zaśmiał się Korsakow. - Jest to doktór Bonawentura. Poszedłem do niego i zapytałem, czy ma truciznę na szczury.

- „Muszę przygotować specjalną mieszankę!" - powiedział. - „Żeby się tylko nie wydawała panu za droga, bo kosztuje pięćset franków. Czy pańskie szczury są warte takiej trucizny?"

- Zamiast odpowiedzi wyjąłem z portfelu banknot i podałem go doktorowi Bonawenturze. Po kilku minutach miałem już pudeleczko w ręku, wypełnione po brzegi białym proszkiem.

- A czy dał ci jakieś wskazówki co do sposobu użycia?

- Naturalnie! Powiedział mi wyraźnie: „Jeżeli ma pan w piwnicy wino, w której znajdują się również szczury, to najlepiej będzie, jak pan rozleje trochę wina na ziemię i posypie je proszkiem".

- Acha - pomyślałem - więc najlepiej dać jej to z winem! A zatem Vero, nadszedł czas, kiedy musimy wypróbować ten środek doktora Bonawentury. Ale w jaki sposób podać go naszej starej?

Mimo całej swej przewrotności, piękna czarnowłosa kobieta drżała na samą myśl o tej zbrodni.

- Sama nie wiem - wyszeptała. - Czy dzisiaj nadarzy się odpowiednia okazja. Może byłoby lepiej jeszcze na pewien czas to odłożyć. Pomyśl, akuratnie dzisiaj, kiedy mój ojciec jest w Paryżu..

- Właśnie dlatego, że twój ojciec jest w Paryżu! - przerwał jej Korsakow. - Dzięki temu nadarza się najlepsza okazja. Nikomu nie przyszłoby na myśl, żebyś w obecności swego ojca mogła otruć teściową. Nie, nie, wierz mi, że dzisiaj jest najlepszy dzień do tego i dzisiaj to się stać musi.

- Ale w jaki sposób? - zapytała Vera z drżeniem.

- Myślałem już o tym i znalazłem drogę - odparł piękny mężczyzna. - Powiedz mi tylko, czy księżna zawsze pije po obiedzie kawę?

- Oczywiście! Jest to jej stałe przyzwyczajenie, od którego nikgdy nie odstępuje nawet wówczas, gdy ma gości.

- A czy pije kawę z cukrem, czy bez cukru?

- Z cukrem! - odparła Vera.

- Wyśmienicie! - ucieszył się Korsakow. - Więc po prostu zamiast cukru nasypiesz jej tego proszku. Napełnisz tym proszkiem cukiernicę, a ona z pewnością od cukru go nie odróżni. No, jak ci się podoba mój plan?

- Plan jest dobry, ale czy ja koniecznie muszę jej podawać tę cukiernicę?

- A któż mógłby ją podać, jak nie ty? Chciałabyś wszystko z siebie zrzucić? Sprawa jest załatwiona. Ale słuchaj, jeszcze coś przyszło mi na myśl. Zachodzi możliwość, że i twój ojciec będzie chciał wziąć sobie z tej samej cukiernicy...

- O nie! Od czasu jak znam mojego ojca, nie widziałam jeszcze nigdy, żeby słodził kawę. Jestem najzupełniej pewna, że pije kawę tylko czarną i bez cukru.

- A kto oprócz twego ojca będzie brał udział w tym obiedzie?

- Możliwe, że doktor Zello, doradca mego ojca! Ale panowie zazwyczaj piją kawę gorzką. Nawet brat Dagobert nigdy nie używa cukru do kawy.

- No, wobec tego możemy być zupełnie spokojni. Tu jest pudełko. Polegam zupełnie na tobie i już z góry dziękuję ci, jako jedynej spadkobierczyni. Będziesz milionerką! Będziesz miała tyle pieniędzy, że nie zapomnisz wówczas o biednym Borysie Korsakowie.

Przebrany lokaj przyciągnął do siebie i złożył pocałunek na jej ustach.

- Puść mnie - wyszeptała przerażona - zdawało mi się, jakbym słyszała nieartykułowane dźwięki, dobywające się z ust chorego.

- Myliłaś się, moje dziecko! Śpi spokojnie jak nowo narodzone dziecko. Biedny książę Jerzy, przespał tak ważną rozmowę, nie dowiedział się o historii z proszkiem, który zagraża życiu matki.

W tej chwili drzwi się cicho otworzyły, lecz Vera i Borys mieli jeszcze dość czasu, aby odskoczyć od siebie. Vera usunęła się do kolan drzemiącego męża, kryjąc głowę w fałdach jego szlafroka. Borys Korsakow z uszanowaniem stanął pod ścianą. Do pokoju weszła księżna Dorota.

ROZDZIAŁ 114

O krok od śmierci

- Czy mój syn śpi jeszcze? - zapytała przyciszonym głosem.

Korsakow bezczelnie podszedł do niej i odpowiedział:

- Zasnął właśnie niedawno, gdy przyszła tu Jej Książęca Mość.

Stara dama nie odpowiedziała nic lokajowi, ciągle jeszcze zdecydowana wyrzucić go ze swego domu.

- Vero, moja najdroższa Vero! - szepnęła, zwracają się do synowej.

Czarnowłosa kobieta zerwała się, przesunąwszy dłonią po czole.

- Ach, to ty, droga mamo? - zawołała. - Nie gniewaj się na mnie. Zdaje mi się, że się także zdrzemnęłam. Nie sypiam zupełnie po nocach, myśląc ciągle o losie naszego drogiego chorego.

- Wiem, że jesteś dobrą żoną - odpowiedziała księżna Dorota, ujmując głowę synowej w obydwie dłonie. - Szukałam cię po całym domu, chcąc cię zapytać o coś. Wiesz, że dotychczas jadaliśmy zawsze obiady w małej jadalni, znajdującej się na górnym piętrze, dzisiaj jednak wpadłam na pomysł, aby ze względu na przyjazd twojego ojca kazać podać obiad w pokoju Jerzego.

Vera i Korasakow zamienili z sobą pośpiesznie spojrzenia, Korsakow jednak zaraz przymknął oczy, dając jej znak, aby się zgodziłą.

- Ależ to jest wspaniały pomysł, droga mamo - zawołała z udaną radością.

- Dlaczegóż Jerzy nie miałby nam towarzyszyć przy obiedzie? Przecież będziemy tylko w szczupłym kółku rodzinnym. Kto właściwie będzie z nami jadł obiad? Ty, ojciec, ja, wielebny brat Dagobert i... **(cdn.)**

PANIE „PROWADZĄ"...

SZEROKIEJ DROGI, KOCHANIE!

Na obszarze zabudowanym policjant zatrzymuje samochód, który prowadzi elegancka kobieta. „O, szanowna pani przekroczyła sześćdziesiątkę!" - mówi z wyrzutem. „Ależ skąd, panie władzo - oburza się dama - to tylko ten kapelusz tak mnie beznadziejnie postarza!".

Inna kobieta za kierownicą spieszy pod prąd ulicą jednokierunkową. Zatrzymuje ją patrol drogowy.

- Łaskawa pani, dokąd pani jedzie?

- Do teatru, ale chyba jak zwykle się spóźniłam. Patrzcie, inni już wracają...

Mężczyźni mają szczególny stosunek do kobiet „za kółkiem". Wyraża się to w największym skrócie tak: nie umieją jeździć, utrudniają życie innym kierowcom, czyli mężczyznom. O paniach kierowcach powstały też właśnie setki dowcipów, tworząc pewien stereotyp. Ich bohaterkami są zazwyczaj owe bezmyślne, pozbawione wyobraźni, głupiutkie kobietki, traktujące samochód jak zabawkę, nie zdające sobie sprawy z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Spotykają się dwaj panowie.

- Jak jeździ pańska żona?

- Całkiem ujdzie, ale ma za duże zużycie.

- Paliwa?

- Ależ skąd, nadwozia!

Białogłowy powożą...

Najstarsze znane kłopoty komunikacyjne z kobietami pochodzą z czasów panowania Ludwika XV. Piękne damy powożące ekwipażami powodowały zbiegowiska wielbicieli, co prowadziło do zatorów w zatłoczonych, ciasnych uliczkach Paryża. Aby rozwiązać ten problem w ruchu kołowym, minister d'Argeson kazał ogłosić „zakaz powożenia paniom poniżej 30 lat". Teraz powoziły już tylko te nieustraszone, bo więcej odwagi trzeba było do publicznego zdradzania swego wieku niż do opanowania ekwipażu w wąskiej uliczce. Ale to działo się jeszcze przed ruchami emancypacyjnymi, gdy mężczyźni mieli w ręku broń w postaci zakazów.

Dziś one nie istnieją. Jedyną formą wyrażania swej dezaprobaty mogą być tylko wspomniane dowcipy. Choć wymyślone dużo wcześniej, nadal podtrzymują funkcjonujący w świadomości mężczyzn stereotyp braku talentu kobiet do prowadzenia pojazdów. Siebie zaś utwierdzają w przekonaniu, że są co najmniej tak dobrzy jak Hołowczyc, Hakkinen czy Schumacher...

Dorównać!

Jakby na przekór wszystkiemu i wszystkim, coraz więcej pań siada za kierownicą własnego samochodu i stara się dorównać swoim mężom, narzeczonym, przyjaciołom, kochankom w umiejętnościach kierowania pojazdem. Także na przekór dowcipom, zartom, złośliwościom na ich temat. Statystyki wykazują, że ok. 30 proc. uczestników ruchu w dużych aglomeracjach to właśnie kobiety. Uważają one, że samochód staje się wręcz niezbędny w naszym pełnym pośpiechu życiu.

Słuchaczom Centrum Szkolenia Policji zadano kiedyś pytanie, co sądzą o paniach za kółkiem. Ankieta była anonimowa. I o zgrozo! Przyszli funkcjonariusze służby ruchu twierdzili, że „kobiety często mylą pedał gazu z hamulcem", „w sytuacji zagrożenia zamykają oczy", „zatrzymane przez policję kłócą się i płaczą", „podczas jazdy plotkują z pasażerami", „przeglądają się w lusterku wstecznym i prowadzą na wysokich obcasach" itp. Jeden z ankietowanych zgadzał się na wydawanie prawa jazdy kobietom, ale pod warunkiem, że prowadzone przez nie samochody będą oznaczone tabliczką „KOBIETA!".

Im jednak więcej doświadczenia, tym mniej fantazji. Funkcjonariusze policji twierdzą jednak, że panie, gdy już opanują sztukę jazdy, jeżdżą bezpieczniej. Popełniają wprawdzie podobne wykroczenia jak mężczyźni, ale rzadziej. Prawie nigdy też nie prowadzą po pijanemu. Tylko u 1 proc. spośród nich wykryto niedopuszczalne stężenie alkoholu we krwi. Natomiast zdarza się to aż co dziesiątemu mężczyźnie! Nic więc dziwnego, że wśród kierowców uwikłanych w poważne w skutkach wypadki drogowe zaledwie 11 proc. to kobiety.

One też mniej pieniędzy wydają na samochód. Rzadziej płacą mandaty (11 proc. pytanych przez Demoskop pani i 47 proc. panów przyznało się, że przynajmniej raz zapłacili mandat). Nie upiększają auta dodatkowymi lusterkami i światłami, nie wydają wielkich kwot na mleczka, woski i szampony do karoserii.

„Mąż dba o samochód jak o żywą istotę" - mówi „świeżo upieczony" kierowca, Anna Karolak. „Po przejechaniu każdych 5 tysięcy kilometrów całuje kierownicę. A o moich urodzinach zapomina. Dla mnie auto to tylko środek transportu".

Kobiety-kierowcy mają jednak inne słabości. W niespodziewanych sytuacjach na drodze rzeczywiście wpadają w panikę. Nie potrafią przeważnie usunąć niegroźnych awarii. - Zawsze tracę głowę, gdy na tablicy rozdzielczej auta zapala się światełko ostrzegawcze - przyznaje się pani Anna. - Staję na poboczu i czekam, aż jakiś życzliwy pan zatrzyma się i mi pomoże.

„Jeśli żony źle prowadzą, to głównie z winy mężów" - podsumowuje Andrzej Postek, jeden z długoletnich instruktorów nauki jazdy i egzaminator państwowy. „Często nie mają wprawy, bo niechętnie daje im się kluczyki do samochodu. Ale jeśli jeżdżą na co dzień, robią to równie dobrze jak mężczyźni. Powiem więcej - panie są ostrożniejszymi kierowcami, rzadko popisują się sportowym stylem, nie szarżują. A gdy, nie daj Boże, zdarzy się im oblać egzamin, niektóre przeżywają tak silnie porażkę, że nieraz trzeba wzywać nawet pogotowie. Nie potrafią bowiem pogodzić się z negatywną oceną własnych możliwości".

Mój kolega z pogotowia wypadkowego zwierzył mi się, że gotów byłby spać w samochodzie prowadzonym przez kobietę. A więc bez kompleksów, drogie panie i bezpieczniej drogi!...

Andrzej Samson, znany psycholog i psychoterapeuta dodałby jeszcze: „Kawały o paniach za kółkiem to objaw męskiego szowinizmu. Uważam je za zdecydowanie lepszych kierowców, bardziej rozważnych, nie ulegających głupim popędom i oczywiście częściej od mężczyzn przestrzegających przepisy drogowe. Kobiety próbują nawet temperować wariatów kierowców - swoich mężów, jeżdżąc z nimi jako pasażerki".

Pewna automobilistka tak wyraziła się o początkujących kobietach-kierowcach: „My kobiety często ze spokojem oddajemy się w ręce męża, przed którym ostrzegali nas rodzice, a przeraża nas samochód pieczołowicie badany i wypróbowywany przez specjalistów". Ach ta babska logika...

Gwiazdy za kółkiem

Katarzyna Skrzynecka wręcz uwielbia jeździć samochodem. Jest to dla niej odpoczynek i tak naprawdę jedyny moment w ciągu dnia, kiedy może się zrelaksować. - „Zaś największy komplement dotyczący mojej jazdy, jaki usłyszałam, to, że prowadzę po męsku, bardzo pewnie, choć może za szybko". Przy swojej Hondzie Civic aktorka też potrafi dużo zrobić: wymienić świecę, sprawdzić poziom oleju, uzupełnić go, zmienić koło.

Z kolei dla Zdzisławy Sośnickiej, piosenkarki, dynamiczna, ostra jazda to nie jej styl. Nie szarżuje, przeciwnie - ma dużo pokory, jak na kierowcę średniej klasy przystało. I denerwuje ją, gdy mężczyźni pouczają innych na drodze, starają się pokazać wszystkim wokół, że są najlepsi. Natomiast Agata Młynarska, prezenterka drugiego programu TVP jeździ skutecznie, to znaczy dojeżdża wszędzie tam, gdzie chce i to w miarę szybko. - „Nie oznacza to jednak, że jeżdżę ryzykownie - mówi - ono ro czy porywczo. Moja średnia prędkość to 110 kilometrów. Jak dotąd nie spowodowałam żadnego wypadku".

Pani Agata boi się jednak awarii w samochodzie. Ma w sobie tę „babską" bezradność, nie jest w stanie ogarnąć tego, co się dzieje pod maską. Dzięki dalekiemu wynalazkowi, jakim jest telefon komórkowy, zawsze jednak może liczyć na jakąś pomoc. Sama nie wie bowiem nawet, gdzie się wlewa płyn do spryskiwacza. Ale dba o swoje auto. Skoro to jej alter ego, jej drugie ja...

Podobnie Katarzyna Kolenda-Zaleska, dziennikarka Wiadomości, uważa się za dobrego kierowcę. Nigdy też nie spowodowała żadnego wypadku. I dla niej prowadzenie samochodu jest prawdziwym relaksem. A dla Ewy Śmieżanki, piosenkarki, samochód to niemal drugi dom, tyle spędza w nim czasu. Poza tym w samochodzie odpoczywa. - „Gdy wreszcie zdarzy się, że aż się we mnie gotuje, wiem wtedy, że natychmiast muszę wyjąć do samochodu i pędzić przed siebie. A jeżdżę szybko i ostro". Zdaniem piosenkarki tylko mężczyźni mogli wymyślić teorie, że kobiety jeżdżą gorzej. Jeraz, uważa, wszystko się zatarło i ta klasyfikacja jest po prostu śmieszna.

Kiedy zaś politycy wyruszyli na podbój szos, biorąc udział w samochodowym rajdzie „Politicar '99", szczególnie bolesną porażkę ponieśli Janusz Korwin-Mikke, orędownik jazdy bez pasów bezpieczeństwa, i obecny rzecznik rządu Krzysztof Luft. Zajęli bowiem odpowiednio 21 i 23 miejsce na 24 startujących! Ten drugi otrzymał nawet od organizatorów specjalną nagrodę pocieszenia - zaproszenie na bezpłatny kurs w Akademii Bezpiecznej Jazdy.

I wbrew buńczucznym zapowiedziom panów, wyścig wygrała przedstawicielka płci pięknej - żona Lecha Falandysza - Barbara. Nie miała sobie równych. Inne panie też nie sprawiły zawodu. Pod koniec pierwszej dziesiątki uplasowały się m.in. Danuta Wanicka i Krystyna Czubówna. I znów upadł kolejny mit. Samochód przestaje być „poletem do popisu" dla panów...

TERESA KWAŚNIEWSKA (NewPress)

STERYLNE NASIONA ZMORĄ ROLNIKÓW

Technologia zdrajcy

Pogoń za patentami na geny, nawet zwykłych roślin i ziół, aby potem móc sprzedać je z zyskiem, doprowadziła do powstania nowego zjawiska pod nazwą - biopiractwo. Przeciwnicy znakowania żywności modyfikowanej genetycznie uważają to za zbyteczne, bowiem nie różni się ona aż tak bardzo od naturalnej. Jednak sam fakt patentowania transgenicznych nasion i żywności świadczy o tym, że jednak odbiegają one od tradycyjnych.

„Nowe technologie, będąc jeszcze w fazie badań pokazują natomiast, że wielkie korporacje biotechnologiczne nie są wcale zainteresowane karmieniem świata" - mówi prof. Joachim Eden z Uniwersytetu w Kalifornii. „I tak np. jedna z nowych technologii, o wymownej nazwie „Terminator", powoduje, że nasiona przestają się rozmnażać, gdy rolnik próbuje je przesadzić, tak jak to czynił przez ostatnie 12 tysięcy lat".

Projekt ten wywołuje zresztą oczywisty sprzeciw wśród rolników i hodowców na całym świecie. Z ostatnich doniesień prasowych wynika, że połowa z nich jest zbyt biedna, żeby kupować nowe nasiona co roku, a przecież oni produkują od 15 do 20 proc. światowej żywności, czyli karmią ok. 1, 4 miliarda ludzi.

Ostatnio międzynarodowy sprzeciw wobec „Terminatora" zmusił badające go kompanie do ogłoszenia moratorium na jego sprzedaż. Natomiast kontynuowane są badania nad podobnymi technologiami - tzw. Technologią Zdrajcy, pozwalającą kontrolować genetyczne cechy roślin poprzez oddziaływanie na nie substancjami chemicznymi, takimi jak m.in. nawozy sztuczne. Technologia ta pozwoliłaby „włączyć" lub „wyłączyć" daną cechę rośliny w zależności od potrzeb, przez zwykłe podanie substancji chemicznych sprzedawanych przez tą samą firmę. Zresztą obiecuje się farmerom, że taka kontrola roślin zapewni większą swobodę wyboru. Ale prawda jest taka, że zależne od substancji chemicznych nasiona spowodują „biopoddaństwo". **(PAI)**

DŁUG WDZIĘCZNOŚCI

Ktokolwiek widział babcię...

Dochodziła godzina dwunasta, gdy do banku w peryferyjnej dzielnicy Detroit w USA wszedł zamaskowany mężczyzna. Wszystko działo się już jak na filmie kryminalnym w przyspieszonym tempie. Panika wśród klientów, krzyk kasjerki i wymierzona lufa pistoletu w jej głowę. Tajemniczy napastnik krzyknął: „To napad! Pieniądze albo życie!". Strażnicy bankowi, którzy właśnie zrobili sobie „przerwę" na papierosa, nawet nie podejrzewali, że w tym momencie dokonuje się napad na „ich" bank.

W rogu sali stała drobna starsza pani. Chyba na kogoś czekała. Nikt jej nawet nie zauważył. I kiedy tylko człowiek w kominiarce próbował sterroryzować personel banku, nagle otrzymał od tyłu potężny cios w szyję. Zdziwione oczy bandyty zdawały się pytać: „Kto śmiał?". Próbował się nawet odwrócić, by się o tym przekonać, ale znów jakaś tajemnicza ręka dołożyła mu, tym razem czymś metalowym po oczach. Wtedy zdążył jedynie wrzasnąć, wypuścił pistolet, złapał się za twarz i w panice wybiegł z banku.

Wszyscy osłupieli. Jak to możliwe, pytali, by ta ponad 70-letnia babcia zwykłym pękiem kluczy od mieszkania „powaliła" takiego draba i osiłka? Nie mogły uwierzyć, że wykazała taką przytomność umysłu, tyle siły i przede wszystkim odwagi. Starsza pani, przeciwnie, otrzepała tylko spódnicę, poprawiła włosy i ze stoickim wręcz spokojem wyszła na ulicę. Po minucie jednak wróciła i dotąd osłupiałym jeszcze ze zdziwienia kasjerkom kazała tylko zadzwonić na policję. Podyktowała nawet numery rejestracyjne auta, którym zbiedziej uciekł.

Gdy zjawili się ochraniarze, uznali, że kasjerki z nich kpią, opowiadając o napadzie. Za chwilę zjawiła się jednak policja i zabezpieczyła wszystkie ślady, zabrała porzuconą broń i paczkę z urządzeniem imitującym bombę, którą napastnik nie zdążył się posłużyć. Zresztą bandyta bardzo szybko został schwytany. Po babci zaś ślad wszelki zaginął. Nikt z obecnych w banku nigdy wcześniej jej nie widział, nikt nie znał jej nazwiska. A ochraniarze? Do dziś są święcie przekonani, że to jakaś bajka z tą staruszką rodem z „Czerwonego Kapturka"... (NewPress)

GDY RĘKA SAMA RYSUJE...

Te bazgroły mówią!

Narada przeciągała się w nieskończoność. Dyrektor zdawał się być czymś niezwykle pochłonięty. Kartka w jego notatniku zapełniona już była po brzegi... jajowatymi głowami. A jeden z jego zastępców „bawiąc się" spinaczami, tworzył kolejną figurę geometryczną...

Podenerwowani, zaabsorbowani myślami, mający do rozgryzienia jakiś problem albo najzwyczajniej w świecie znudzeni, wykonujemy wiele mimowolnych czynności, do których nie przywiązujemy najmniejszej wagi. Mało tego, nieraz ich nawet nie uświadamiamy sobie. Jedni bawią się włosami, nerwowo sczesują czupurnę ręką do tyłu, inni obrączką na palcu, zwijają rożek chusteczki, rolują kartki papieru, wybijają rytm palcami na blacie stołu itp. Ale najliczniejszą chyba grupę stanowią jednak „bazgracze".

Słynny hiszpański malarz Pablo Picasso też miał zwyczaj bazgrolić. Dla zabawy poproszono kiedyś grafologów i psychologów, aby przeanalizowali jeden z takich „rysunków" artysty, nie mówiąc uprzednio, że on jest autorem. Fachowcy zawyrokowali: „Rysunek świadczy o niechęci autora do działania spontanicznego, poczucia buntu i zdolności do refleksji".

Bazgrzemy wszyscy, przy każdej natecznie rozładować stres, napięcie, leki. To taki nasz zawór bezpieczeństwa.

Kim jesteś?

Kwadraty i prostokąty podzielone przekątnymi bazgrzą wrażliwi i delikatni, z dużą wyobraźnią, będącą odskocznią w chwilach zwątpienia. Zdradzają też ludzi, którym brak poczucia własnej wartości. Koła? Ich wyjaśnienie jest wręcz banalne: to chęć stworzenia własnego świata. Ich autorami są ludzie pełni wewnętrznego niepokoju, mający wiele konfliktów z otoczeniem. Ale odznaczający się i dość oryginalnym patrzeniem na rzeczywistość. Lubią dominować nad innymi, co wcale nie przysparza im popularności. Jeśli zaś koła stykają się ze sobą - wyraża to niechęć słuchania innych, ale i pragnienie zyskania na znaczeniu, zdobycia prestiżu. Twarze lub profile bazgrzą ci z nas, którzy lubią siebie, cenią przyjaciół, nie znoszą niedomówień i niejasnych sytuacji, brzydzą się podstępem, donosem. Twarze o smutnym wyrazie wychodzą spod ręki ludzi ambitnych, ale nie dość, w ich odczuciu, dowartościowanych i docenionych. Buzie wesołe to natomiast wskazówka: mamy do czynienia z osobą energiczną, konsekwentną, ale i pozbawioną skrupułów w osiąganiu celów. Rysowanie postaci oraz bogatych już w szczegóły twarzy jest oznaką częstego rozmyślania o sobie, a także pragnienia bycia podziwianym przez innych.

Kwiaty i słońce, ulubione motywy rysunków dzieci, wykonywane przez dorosłych wyrażają radość duszy i chęć powrotu do wspomnień dzieciństwa. „Podpowiadają" też: to osoba pogodna, miła, przyjazna, optymistycznie patrząca na świat. Zygzaki gryzmolą entuzjaści, kipiący pomysłami. Z drugiej strony łatwo wpadający w gniew z byle powodu. Linie i strzały przechodzące w błyskawice wskazują na niecierpliwość, napięcie wewnętrzne, wojowniczość, żądzę władzy. Strzały to znak porywczości, rysowane z góry na dół oznaczają siłę fizyczną, atrakcyjność pod względem seksualnym. Skierowane grotem do góry - zdradzają zdolności intelektualne.

Spirala - jest wyrazem skłonności do... hazardu, ryzyka i komplikowania sobie życia. Rysunki broni wskazują na namiętne natury. Kreślisz krzyżyki oraz linie pionowe, poziome może to oznaczać chęć odizolowania się od całego świata lub być wyrazem złości. Tak gryzmolą osoby o twórczym umyśle.

Zawór bezpieczeństwa?

Statystycznie częściej bazgrolą mężczyźni. Częściej od kobiet zajmują przecież odpowiedzialne, kierownicze stanowiska, co z kolei wiąże się z dużym napięciem. Młodzi „preferują" kwiaty i oczy. Bazgroły dziewcząt charakteryzują się ozdobną kaligrafią. I co ciekawe, najbardziej lubią bazgrać... urzędnicy.

TERESA WINIARSKA (NewPress)

kronika rodzinna

„Dopomóż dzisiaj odchodzącym chwilom, by jutro warte były wspomnień".

Dnia 12 kwietnia br. obchodzi swój zacny jubileusz 60-lecia urodzin

pan FRANCISZEK SMUGAŁA

z Suchej Górnej. Wiązankę najserdeczniejszych życzeń dobrego zdrowia, powodzenia, głębokiego oddechu i sprawnego nacisku dla ulubionej złotej trąbki, jak również wielu słonecznych dni na dalsze lata ślą siostry Zosia i Lusia oraz bratowa Hania z rodzinami. B-060

Jutro obchodzi swój piękny jubileusz życiowy nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

pani BRONISŁAWA CHORZEMPOWA

Z tej okazji wiązankę najserdeczniejszych życzeń zdrowia, szczęścia i radości oraz samych jasnych i pogodnych dni składają córki i synowie z rodzinami. Prawnuczka Lucynka przesyła słodkiego całusa. RK-046

Dziś mija 10. rocznica zgonu

śp. FRANCISZKA CHOWAŃCA

emeryt. dyrektora szkoły w Karwinie-Frysztacie. Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-049

Dzisiaj mija piąta bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. KAROLA JASIOKA

z Cz. Cieszyna - Sibicy. O chwilę wspomnień proszą żona i córka z rodziną. AD-081

Dziękujemy tą drogą wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym i organizacjom społecznym za wyrazy współczucia, kwiaty, wieńce oraz za liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego

śp. ALOJZEGO ADAMCA

Dziękujemy również p. Burze za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, chórowi „Sucha", dr Kryglowej za opiekę lekarską oraz personelowi oddziału kardiologii szpitala na Podlesiu w Trzyńcu. Zasmucona żona z rodziną. O-051

Składam sedeczne podziękowanie całej rodzinie, sąsiadom i znajomym za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie naszej Drogiej Zmarłej

śp. MARII DROZDOWEJ

Dziękujemy również ks. Gubale, organistce i skrzypkowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Zasmucona rodzina. AD-091

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 2000 odszedł nagle nasz Ukochany Mąż, Ojciec i Syn

śp. inż. ROMAN FERFECKI

z Trzyńca II. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 13 kwietnia 2000 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Trzyńcu. W smutku pogrążona rodzina. OL-123

teatr

SCENA POLSKA - TRZYNIEC: Upiory (11, godz. 19.00, gr. TRP-5 + Wędrynia).

SCENA CZESKA - CZ. CIESZYN: „Starci na chmelu" (12, godz. 10.00, Gimnazjum Cz. Cieszyn).

kina

ORŁOWA - Wszechświat: Mysz Stuart Little (11, 12, godz. 15.30), Acid House (11, 12, godz. 17.45), South Park: Piekło na ziemi (11, 12, godz. 20.00), **KARWINA - Reflex:** Two Hands - Ręce precz! (artkino, 11, 12, godz. 17.00, 20.00), **HAWIERZÓW - Centrum:** Tarzan (11, 12, godz. 15.30), Powrót idioty (11, godz. 17.30), „Pelišky" (12, godz. 17,30), Zielona milja (11, godz. 19.45; 12, godz. 9.00, 19.45), Świt: Naruszenie (11, 12, godz. 17.45), Talentowany pan Ripley (11, 12, godz. 20.00), **CZ. CIESZYN - Central:** „Prci, prci, prcičky" (11, godz. 16.15, 18.30), **TRZYNIEC - Kosmos:** Szósty zmysł (11, 12, godz. 20.00), Mężczyzna na księżycu (11, 12, godz. 17.30).

wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

▲ **Muzeum Tragedii Żywieckiej.** Stała ekspozycja „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskiem 1938-1945". Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Techniki w Pietwałdzie** - stała ekspozycje: „Tramwaje w Karwińskiem i Ostrawskiem", „Wiatraki", „Maszyny do szycia", „Dźwięk i czas". Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Sala wystaw „Interklub" w Karwinie-Frysztacie:** do 31. 8. 2000 wystawa „Ludowe meble malowane Śląska Cieszyńskiego". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

co, gdzie, kiedy

ŁĄKI -Klub Przyjaciół „Naprzodu" Łąki zaprasza członków oraz byłych graczy i sympatyków na zebranie sprawozdawcze w czwartek 13. 4. o godz. 16.00 do Ośrodka Gminnego na Zaciszu Łąkach.

KARWINA-RAJ - Klub Seniora MK PZKO zaprasza w czwartek 13. 4. o godz. 16.00 członków i sympatyków do Domu PZKO na prelekcję Tadeusza Gabrysia z wyświetlaniem przezroczy pt. „Przeżyjmy to jeszcze raz".

OLBRACHCICE - Zarząd MK PZKO zaprasza w czwartek 13. 4. o godz. 17.00 do Domu PZKO na zebranie członkowskie z prelekcją państwa Jadwigi i Władysława Oszeldów na temat: „Jak żyć zdrowiej i dłużej". Będą również podane informacje dotyczące Festiwalu PZKO 2000.

HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 13. 4. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2.

CIERLICKO-KOŚCIELEC - Kluby Kobiet przy MK PZKO Cierlicko i Stanisławice zapraszają na wspólną imprezę pt. „Świętujemy razem" do Domu Polskiego Żwirki i Wigury na Kościelcu w niedzielę 16. 4. Od godz. 9.00 - wystawa robót ręcznych i wypieków z tematyką świąteczną, o godz. 15.00 program w wykonaniu miejscowego przedszkola i szkoły oraz Kapeli Gorolskiej „Zorómbek" przy Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

WĘDRYNIA - Klub Kobiet PZKO zaprasza na wystawę wielkanocną robót ręcznych, wypieków i ozdób wielkanocnych w sobotę 15. 4. godz. 11-18, w niedzielę 16. 4. godz. 9-18 do Czytelni.

PTTS „BESKID ŚLĄSKI" zaprasza na wycieczkę na Sławicz w sobotę 15. 4. Kontrola od godz. 10.00 do 12.00. W tym dniu będą przyjmowane ostatnie zgłoszenia wycieczki na Bumbalkę z uregulowaniem kosztów w wysokości 100,- Kč od osoby.

ogłoszenia

NAJTAŃSZY URLOP NAD MORZEM. W cenie 3 290,- Kč noclegi, autokar, pełne wyżywienie. Inf.: 0659/325546. GL-2016

oferta pracy

INTERESUJĄCE ZAROBKI za pracę w biurze. Odpowiednie zarówno na główny, jak i dodatkowy etat. Dzwoń: 069/611503 p. Kolarczykowa. OL-117

KONKURS OTWARTY DLA WSZYSTKICH

Czy znasz gwarę?

Upowszechnianie wśród mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej, a zwłaszcza wśród młodzieży, znajomości gwary śląskiej oraz poznanie obecnego stanu jej znajomości jest głównym celem kolejnej edycji Konkursu na Znajomość Gwary Śląska Cieszyńskiego, organizowanego tradycyjnie już przez Towarzystwo Miłośników Skoczowa, Macierz Ziemi Cieszyńskiej oraz Sekcję Folklorystyczną ZG PZKO.

Jak poinformował nas Józef Klajtek, sekretarz ZG Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, konkurs jest jawny i ma charakter otwarty, a mogą w nim wziąć udział mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego bez względu na wiek. Współzawodnictwo w konkursie polegać będzie na odczytaniu lub wygłoszeniu z pamięci tekstu gwarowego w obecności jury i pozostałych uczestników imprezy, czas wystąpienia nie powinien jednak przekroczyć 5 minut. W ocenie uwzględniane będą przede wszystkim sposób przedstawienia tekstu, oryginalność gwary i tekstu, prawidłowość wymowy, właściwy akcent i swoboda wypowiedzi. Wyższą ocenę uzyskają teksty własne - dotychczas niepublikowane lub wygłaszane po raz pierwszy (mile widziani będą też uczestnicy w strojach regionalnych, zwłaszcza podczas koncertu laureatów). Dopuszczone będą także teksty cudze (wierszé lub proza), uczestnik konkursu podać jednak musi imię i nazwisko autora oraz źródło, z którego czerpał.

Konkurs przebiegnie w dwóch kategoriach - dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży. Osoby dorosłe, które w poprzednich edycjach konkursu zdobyły pierwsze lub drugie miejsca, mogą wystąpić jedynie w charakterze gości honorowych. Nie dotyczy to jednak dzieci i młodzieży oraz tych dorosłych, którzy w poprzednich edycjach zostali tylko wyróżnieni lub zajęli dalsze miejsca.

Zgłoszenia do konkursu należy przesyłać do **30 czerwca br.** (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: **Towarzystwo Miłośników Skoczowa, 43-300 Skoczów, ul. Mickiewicza 10.** Zgłaszający się podaje imię i nazwisko, dokładny adres, wiek i zawód. W zgłoszeniu należy też podać tytuł tekstu (lub można dołączyć cały tekst), który zaprezentowany zostanie w konkursie, nie powinien on jednak przekroczyć 2 stron maszynopisu.

O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu, który odbędzie się tuż po wakacjach, organizatorzy poinformują wszystkich uczestników pisemnie. (kor)

GŁOS LUDU ◆ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ◆ W Wydawnictwie „Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ◆ P.o. redaktora naczelnego Henryka Bittmar, zastępca redaktora naczelnego Bogusław Krzyżanek. ◆ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefony centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/249, 6607/256; faks: 6607/252; e-mail: glosludu@ostrava.cz ◆ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „Olza", przy ul. Čapka 7 w Cz. Cieszynie codziennie w godz. 8.30-15.30; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Kolportuje SmNS, a.s., Ostrawa ◆ Skład komputerowy „Głos Ludu" Ostrawa ◆ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, a.s. ◆ Rękopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiustacji, przeredagowania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 11 KWIETNIA

■ TC 1:
5.00 Sama w domu (mag.)
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Czarodziejskie przedszkole
9.00 Wiadomości
9.05 Fakty (reportaże, rozmowy)
9.45 Pierwsza pomoc
10.00 „Terytorium białych królów" (s.)
10.50 „Wyznanie kobiety, która bez nóg i rąk stara się mieć swój dom" (dok.)
11.05 Humor Stanislava Zindulki
11.45 Wydarzyło się...
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.05 „Wyrok" (film czeski)
14.45 Bananowe rybki (talk show)
15.15 „Dotyk anioła III" (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Klocki
16.15 „Crash Zone" (s.)
16.40 Kometa
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
18.00 Report (aktualności regionalne)
18.10 „Simpsonowie IX" (s. anim.)
18.35 „Szaleję za tobą" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „Doktor Quinn" (pilot serialu)
21.40 Na tropie (mag.)
22.05 Wydarzenia plus
22.20 Bramki, punkty, sekundy
22.25 „Człowiek w potrzebie" (dok.)
22.55 „Jezioro w lasach" (film USA)
0.25 Wydarzenia w świecie
0.35 „Studnia" (dok.)
1.05 „Milionowa miłość" (musical TV).

■ TC 2:
5.00 W cztery oczy
5.25 Atelier
6.20 Mistrzowskie dzieła światowych galerii
6.30 Tygodnik kulturalny
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Wydarzenia w świecie
7.20 Report (aktualności regionalne)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 „Bob Hope" (portret komika amerykańskiego)
9.50 Wiadomostki ze świata
10.00 TV Edukacyjna
10.10 Bumtarara Bum (zabawa mdz.)
10.15 „Amare Roma" (s. dok.)
10.30 „Nasi przedsiębiorcy" (dok.)
10.50 „Mężczyzna w wielką korbą" (dokument)
11.10 Werichiada
12.00 Euronews
13.20 Klucz (mag.)
14.00 AZ-quiz (teleturniej)
14.35 „Mechanika popularna dla dzieci I" (s. edukacyjny)
15.00 Labirynt
15.30 „Świadectwo naoczne II" (s. dok.)
16.00 Musica
16.10 „Domy życia" (dok.)
16.35 Świat motoryzacji (mag.)
17.35 Małpa (mag. internet.)
18.05 Trzymaj się!
18.25 „Świat ptaków" (s. dok.)
19.15 Ogród (spotkania folkowe)
20.00 „Mamo, ty to zrozumiesz..." (dokument)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Praga bez oblicza" (s. dok.)
21.50 333 (rewia literacka)
22.50 Jam Session
23.45 Europa dziś
0.10 „Amare Roma" (s. dok.)
0.25 „21" (aktualności).

■ NOVA:
6.00 Śniadanie z Novą, 8.30 „Podróże za przygodą" (dok.), 9.20 „Może już jutro" (s.), 10.05 „Srebrna błyskawica" (kom. USA), 12.00 P. F. (talk show), 12.35 „Hotel nad jeziorem" (s.), 13.25 „Tak płynie czas" (s.), 14.15 „Miami Sands" (s.), 15.05 „Nareszcie dzwonek" (s.), 15.30 „Majsterkowicz Tim" (s.), 16.00 „A" (talk show), 16.45 Karuzela (teleturniej), 17.13 Właśnie teraz z regionów, 17.20 „Dziki anioł" (s.), 18.05 „Kasandra" (s.), 18.53 Pogoda, 19.00 Zaryzykuj! (teleturniej), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Blagierzy (rozrywka), 20.40 „Postrach Dennis" (kom. USA), 22.25 Na własne oczy, 23.05 Właśnie dziś, 23.10 „Klown" (s.), 0.03 Pogodynka, 0.05 „SOF Special OPS Force" (s.), 0.55 „Straszydła" (s.), 1.20 „Jump Street 21" (s.).

■ PRIMA:
8.00 „Pszczółka Maja" (s. anim.), 8.25 „Złośliwiec" (s. anim.), 8.50 „Słodka dolina" (s.), 9.15 „Na tej łące zielonej" (czes. kom. muz.), 10.50 Program dla pań, 11.45 „Anna Maria" (s.), 12.40 „Wspaniali i bogaci" (s.), 13.30 Program dla pań, 14.25 „Remington Steele" (s.), 15.20 „Na końcu świata" (s.), 16.10 „Renegat V" (s.), 17.00 Program dla pań, 17.30 Minuty regionu, 17.40 Rexeso (teleturniej), 18.00 Sauna (talk show), 18.50 Prima TV, pogoda, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Miś Jogi" (s. anim.), 19.55 „Komisarz Rex IV" (s.), 21.50 „Wielki ogień" (s., 1/4), 23.30 Do tematu!, 23.35 „Dawca nieznany" (film USA), 1.10 „George i Leo" (s.).

ŚRODA 12 KWIETNIA

■ TC 1:
5.00 Sama w dom

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 11 KWIETNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.50 „Frasier" (s.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 „Zwierzaki cudaki" (filmy animowane)
9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
9.30 Domowe przedszkole
10.00 „Mojżesz - prawodawca" (s.)
10.55 Na haczyku (mag. wędkarski)
11.10 Dom
11.30 U siebie: Nie jestem już gadzio
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.45 „Klan" (s.)
13.10 Zabawy językiem polskim (teleturniej)
13.40 Pan Rysio w Jedynce
13.45 „Zwierzęta świata: Szkoła przetrwania" (s. dok.)
14.10 Pan Rysio w Jedynce
14.15 Piąta pora roku
14.35 „Najsłodsze morze świata" (rep.)
15.00 Wiadomości
15.10 We własnym domu
15.30 Raj
16.15 Teleexpress Junior
16.20 Rower Błażeja (dla młodzieży)
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan" (s.)
18.00 „Moda na sukces" (s.)
18.30 Czarny serial
19.00 Wieczorynka: „Przygody Kreta"
19.30 Wiadomości, sport, pgda
20.10 „Płonące łóżko" (film USA)
21.50 Kronika kryminalna
22.25 Monitor Wiadomości, sport
23.00 PRL w kryminale: „To ja zabiłem" (film polski)
0.50 Kup pan cegłę, czyli Kamel tropi
1.10 Wielkie żarcie: Sztuczność i natura, czyli hamburger z frytkami.

■ TVP 2:

7.30 Dziennik krajowy
8.00 Program lokalny
8.30 „Złotopolscy" (telenowela)
9.00 „07 zgłoś się" (s.)
10.20 „Feliks - przyjaciel na całe życie" (s.)
11.10 „Sissi i Diana - koniec bajki" (film dok.)
11.40 „Gdzie diabeł mówi dobranoc" (serial)
12.26 Pasjiliada (teleturniej)
12.55 Szpital Dzieciątka Jezus" (s.)
13.28 Dwójka z Trójką czyli Telewizyjno-radiowy wieczór rozrywkowy
14.15 „Anatol" (s.)
14.35 Zgrana Chata
15.00 „Fitness Club" (s.)
15.30 Krzyżówka szczęścia (teleturniej)
16.00 Panorama
16.10 „Podróż do ziemi obiecanej" (s.)
17.10 W okolice Stwórcy
17.30 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Va banque (teleturniej)
19.30 Wrzwyż: Bezdomni
20.05 Linia specjalna: Audiotele
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.30 Dwójkomania
21.40 „Kawalerka powietrzna" (s.)
22.10 Wieczór z Jagielskim
22.55 „Korczak" (film pol.-niem.)
0.55 Art-noc: Gulda - Mozart bez końca i The Paradise Band (film dokumentalny).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Pug i Żero" (s. kukiet.), 7.30 „Zagajnik" (s.), 8.00 Sport opolski, 8.45 „To jest temat!" (rep.), 9.00 „Niezapomniany" (s.), 10.30 „Komisarz Szympański" (s.), 11.15 TV Encyklopedia Multimedialna, 11.35 Smakuje życie z Krzysztofem Kowalewskim, 11.50 Tajniki matematyki, 12.05 Bliżej sztuki, 12.25 „Zwierzaki" (film przyrod.), 12.35 Magiczny sklep zoologiczny, 13.00 Piano Express (pr. rozryw.), 13.30 Telekurier, 14.00 Sekrety kobiet (mag.), 14.30 „Eastenders" (s.), 15.00 Zaczarowany świat, 15.30 Klub „Złotej Błyskawicy", 16.30 Flesz - Aktualności, 16.35 „Podróże z mamą" (s. dok.), 17.00 Pogotowie obywatelskie, 17.30 Schlesiche Wochenschau (mag.), 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.20 Obserwatorium, 19.00 Odkryj nowy świat, 19.30 „Pug i Żero" (s.), 20.00 „Rytmy buszu" (s. dok.), 20.30 „Niezapomniany" (s.), 21.30 Aktualności, wiadomości sportowe, 22.00 „Eastenders" (s.), 22.30 „To jest temat!" (rep.), 22.45 Spotkania z taaaką rybą, (porad.) 22.55 Taka jest szkoła, 23.10 „Pogranicze w ogniu" (s.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Voltron" (s. anim.), 7.25 „Tom i Jerry" (s. anim.), 7.50 Polityczne graffiti, 8.00 „Allo, Allo" (s.), 8.30 „Wysoka fala" (ks.), 9.30 „Posłaniec szczęścia" (s.), 10.30 „Luz Maria" (s.), 11.30 „Miasteczko Evening Shade" (s.), 12.00 „Tato, co Ty na to" (s.), 12.30 Idź na całość (show), 14.00 Macie, co chcecie (pr. rozryw.), 14.30 4x4 (mag. motor.), 15.00 „Faceci w czerni" (s. anim.), 15.30 Informacje, 15.55 „Nowe przygody Robin Hooda" (s.), 16.45 „Alvaro" (s.), 17.45 „Luz Maria" (s.), 18.40 Super Express, 18.55 Informacje, prognoza pogody, 19.05 „Posłaniec szczęścia" (s.), 20.00 „Graczykowie" (s.), 20.30 „Szósty stopień oddalenia" (film USA), 20.50 Losowanie Lotto, 22.35 TV Biuro Śledcze (mag. krym.), 23.10 Informacje i biznes informacje, 23.30 Polityczne graffiti, 23.45 Bumerang, 0.15 Super Express, 0.30 „Meandry prawa" (film USA).

ŚRODA 12 KWIETNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.50 „A teraz Susan" (s.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 „Gwiezdna Farma" (s.)
9.05 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
9.20 Domowe przedszkole
10.00 „Mojżesz - prawodawca" (s.)
10.50 Mamy dziecko
11.25 Ekran z kwiatkiem: Figowce
11.35 Czas na komputer
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
12.45 „Klan" (s.)
13.15 Alosza shop, czyli kram Awdiejewa
13.30 DTV (pr. rozrywk.)
13.45 Cysterski szlak: Pośród świętokrzyskich gołoborzy
14.00 Do celu
14.05 Wielka historia małych miast: Szydłów
14.30 Katalog zabytków: Szydłowiec
14.40 „Unterwegs mit Susanne" (s.)
15.00 Wiadomości
15.20 Euroexpress
15.30 Gospodraka
16.15 Teleexpress Junior
16.20 Rower Błażeja (dla młodzieży)
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan" (s.)
18.00 „Moda na sukces" (s.)
18.30 Czarny serial
19.00 Wieczorynka: „Przygody Kreta"
19.30 Wiadomości, sport, pgda
20.10 „Płonące łóżko" (film USA)
21.50 Kronika kryminalna
22.25 Monitor Wiadomości, sport
23.00 „Powiększenie" (film ang.-włos.)
0.45 Życie na pointach
1.05 „Zimna wojna" (s. dok.).

■ TVP 2:

7.30 Dziennik krajowy
8.00 Program lokalny
8.30 „Projektanki" (s.)
9.00 Transmisja obrad Sejmu
11.00 Transmisja posiedzenia Senatu RP z okazji 60. rocznicy Zbrodni Katyńskiej
13.00 Transmisja obrad Sejmu
15.00 „Fitness Club" (s.)
15.30 Znaki zodiaku (teleturniej)
16.00 Panorama
16.10 „Podróż do ziemi obiecanej" (s.)
17.00 Polaków portret własny: Przemoc w rodzinie
17.30 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.30 W. A. Mozart: „Symfonia c-dur »Jowiszowa«"
20.00 Magazyn Ekspresu Reporterów
21.00 Panorama
21.21 Pogoda
21.30 Dwójkomania
21.40 „Śmród życia" (film USA)
23.15 „Pomocnicy Hitlera: Bormann - człowiek w cieniu Hitlera" (s. dokumentalny)
0.05 „Anioły i owady" (film ang.)
1.55 Światowa piłka.

■ TV KATOWICE:

7.00 „Przygody nieustraszonych" (s.), 7.30 „Kot Billy" (s. anim.), 8.30 Bywaj zdrów, 8.45 „To jest temat!" (rep.), 9.00 „Niezapomniany" (s.), 10.30 „Komisarz Szympański" (s.), 11.15 TV Encyklopedia Multimedialna, 11.35 Rytmy buszu, 12.00 Ziemia ognista, 12.30 Zaczarowany świat, 13.00 Spotkania z taaaką rybą (porad.), 13.15 Fifa Magazine, 13.30 Telenowyny, 14.00 Wierzę, wątpię, szukam, 14.30 „Eastenders" (s.), 15.00 Klub Filipa, 15.30 Tym żyjemy (dla młodzieży), 16.00 A ja rosnę, 16.30 Flesz-Aktualności, 16.35 „George i Leo" (s.), 17.00 Sport, 17.30 Magazyn beskidzki, 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.20 Telemikser, 19.00 Echa regionów, 19.30 „Przygody nieustraszonych" (s.), 20.00 Telekurier, 20.30 „Niezapomniany" (s.), 21.30 Aktualności, wiadomości sportowe, 21.45 Porozmawiajmy, 22.00 „Eastenders" (s.), 22.30 „To jest temat!" (rep.), 22.45 Bywaj zdrów, 23.00 Kabaret Pełna Kultura, 23.40 „Tragedie" (s. dok.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Voltron" (s. anim.), 7.25 „Faceci w czerni" (s. anim.), 7.50 Polityczne graffiti, 8.00 „Allo, Allo" (s.), 8.30 „Nowe przygody Robin Hooda" (s.), 9.30 „Posłaniec szczęścia" (s.), 10.30 „Luz Maria" (s.), 11.30 „Miasteczko Evening Shade" (s.), 12.00 „Na własnych śmieciach" (s.), 12.30 Disco Relax, 13.30 „Graczykowie" (s.), 14.00 Gospodarz (gra-zabawa), 14.30 „Miłość od pierwszego wejrzenia" (s.), 15.00 „Tom i Jerry" (s. anim.), 15.30 Informacje, 15.55 „Wysoka fala" (s.), 16.45 „Alvaro" (s.), 17.45 „Luz Maria" (s.), 18.40 Super Express, 18.55 Informacje, prognoza pogody, 19.05 „Posłaniec szczęścia" (s.), 20.00 „Rodzina zastępcza" (s.), 20.30 „Golfiarze" (film USA), 20.50 Losowanie Lotto, 22.20 „Przyjaciele" (s.), 22.55 Informacje i biznes informacje, 23.15 Polityczne graffiti, 23.30 „Pucuś" (s.), 24.00 Super Express, 0.15 „I sprawiedliwość dla wszystkich" (film USA).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

NAJLEPSZY SZCZYPIORNIAK GRAJĄ ŚLĄZACY ● O TYTUŁ Z F-M

»7« Karwiny w finale!

PIŁKARZE RĘCZNI HC Banik Karwina potwierdzili swe wysokie aspiracje i po wygraniu zasadniczej części rozgrywek ekstraligi oraz ćwierćfinałowych spotkań play-off z Cementem Hranice, rozprawili się w półfinale również z Walachami 3:0, pokonując ich po taktycznie mądrej grze na ich terenie w Żubrzi w identycznym stosunku, jak w pierwszym wzajemnym meczu półfinałowym. Przeciwnikiem górników w walce o tytuł będzie inny zespół ze Śląska, zeszłoroczny finalista - SKP Frydek-Mistek, który również w trzech dramatycznych meczach wyeliminował obrońcę tytułu - Pilzno, wygrywając w sobotę na jego parkietach 23:21. Dla kibiców „siódemki" mecze na szczycie będą niewątpliwie dużą gratką.

■ HC ZUBRZI - HCB KARWINA 22:27 (12:12). Wypełniona przez około 1800 fanów hala (w niej również 3 autobusy kibiców znad Olzy) była świadkiem wyraźnego i zasłużonego zwycięstwa drużyny gości. Poziom gry, zwłaszcza w I połowie, był obustronnie wysoki. Raz po raz następowała zmiana nastrojów. W 9. min. stan meczu brzmiał 2:5 na korzyść przyjezdnych. Ci poświęcali sporo uwagi pokryciu kluczowych graczy walaskich - Hladkiego i Kiriliuka. Później jednakże sami zaczęli marudzić pod bramką „żubrów", oddając im inicjatywę (wiele okazji strzeleckich zaprzepaścił zwłaszcza Brodek). W 18. min. prowadzili gospodarze 9:6, zaś w 21. jeszcze 11:8, lecz nie byli oni w stanie podwyższyć. Karwiniacy poprawili się w obronie i w 23. min. wyrównali na 11:11, zaś na przerwę schodzili przy stanie 12:12.

Po zmianie stron w bramce Banika świetnego Struhalę zmienił znakomity Galia, przyprawiający nieraz strzelców gospodarzy o palpitacje serca. Gra nie była już tak płynna. Walaszy jeszcze raz ożywili swe nadzieje na zapowiadane przedłużenie serii, prowadząc w 39. min. 16:14, po czym jakdaw przyjezdni przypuścili (zasługą Juřička i K. Heinza) decydujący szturm i **w ciągu 5 minut serię 5 bramek z rzędu znów zmienili wynik na swą korzyść - 16:19.** Na 8 minut przed końcem było już 17:22, po czym podopieczni L. Hargasla taktyczną grą i dzięki wsparciu swych kibiców utrzymywali - 5-bramkową przewagę, nie pozwalając temu wym Walachom na ponowne opanowanie sit (19:24, 21:26). Była to pierwsza w tym roku porażka zubrzan w ich nowej hali!

BRAMKI: Juřiček 7/3, Drobek 6, L. Helnz 5, T. Heinz 4, Radczenko 2, Brian Konečný i Vašek po 1. Dla pokonanych najwięcej Kiriliuk - 6/1, Petr Hrachovec - 6, Hlušky - 4/3 itd. Wykluczenia: 4 - 1; karne: 5/4 - 3. Sędziowali Pešek i Padevět.

Tak więc „7" Karwiny po 28 latach ponownie stanęła przed szansą zdobycia tytułu mistrza RC. Pierwsze dwa mecze z Frydkiem rozegra ona 22, i 23. 4. u siebie, trzeci - 30 kw. we Frydku (przed kamerami TVC II), ewent. i mecz - w poniedziałek 1 maja tamże, zaś jeśli zajdzie potrzeba - wówczas decyzjuje 5. mecz, kanie odbyłoby się w środę 3. 5. w Karwinie.

(Ok)

■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■

□ TYTUŁ MISTRZA EUROPY w zapasach (st. wolny). wywalczył w Budapeszcie **Marek Garmulewicz.** Po zwycięstwach z Bułgarem i Włochem, Polak pokonał w półfinale Gruzina Aszbeszwiliego, zaś w finale - po dogrywce wygrał z Rosjaninem D. Musulbesem. **Kobiety:** 75 kg - 2. Edyta Witkowska (w finale przegrała przez położenie na łopatki z Ukrainką Komarnicką). 56 kg - 5. Elżbieta Stryczek (debiutując w ME Polka uznana została miss imprezy).

□ IWONA GUZOWSKA obroniła na ringu w Gdańsku tytuł zawodowej mistrzyni świata w wadze 57 kg wersji WIBO oraz zdobyła drugi pas IWBF. Polka w 10-rundowym pojedynku pokonała jednogłośnie byłą mistrzynię świata Chris Krauz (USA). Sędziowie punktowali 100:90, 98:93 i 100:91.

□ ZAWODY PŚ w 5-boju nowoczesnym w Seulu: 1. Suworowa (Rosja) - jako jedyna uzyskała prawo startu w IO w Sydney... 5. Paulina Boenisz, 9. Sulima, 10. I. Kowalewska (wszystkie Polska).

□ 98. KOLARSKI KLASYK Paryż - Roubaix (jeden z najtrudniejszych): 1. Johan Museew (Bel. - Mapei),... 15. Zb. Spruch -1:38.

□ I LIGA PILKARSKA: Ruch Ch. - Polonia W-wa 2:2 w meczu na szczycie (chorowianie strzelili sobie 2 „samobóje"), Legia - Płock 1:0, Wisła - Olsztyn 4:2, Wronki - Widzew 2:0, ŁKS - Pogoń 4:3, Lubin - Radzionków 3:3, Lech - Odra W. 0:1 i Górnik - Groclin 1:2 (trenera zabrzan, M. Bochynka, zmienił po 3 zaledwie meczach M. Bronszewski). Po 32 kol.: 1. Polonia 47 pkt., 2. Legia 43, 3. Ruch Ch. 42, 4. Wisła 40, 5. Wronki i 6. Pogoń po 38, 7. Lubin 29,... 11. Odra 26, 14. Górnik 20, 15. Lech 18 i 16. Groclin 14 pkt.

□ UKRAINA - POLSKA 36:21 (18:10). Pierwszy mecz rundy play-off o awans do finałów ME w piłce ręcznej kobiet (w grudniu w Rumunii). Najwięcej bramek: Pawelska 7, Matuszewska 4, Rewand 2 - 15 bm. w Głogowie.

□ MECZEM W. Brytania - Estonia rozpoczną się jutro w Katowicach MŚ grupy B w hokeju na lodzie. Polska gra o godz. 20 z Danią, a w czwartek - z Kazachstanem. Dla ma przyjechać do Katowic M. Czerkawski, który w ostatnim meczu swej drużyny Islanders - Florida Panther strzelił 3 bramki i z 8 trafieniami został najlepszym snajperem tej drużyny, plasując się w czołówce strzelców NHL w sezonie 1999-2000. (Opr. EF)

1. strata Interu!

◆ MISTRZOSTWA POW. KLARWIŃSKIEGO w piłce nożnej: **Datynie D. - L. Piotrowice 1:1 (1:1)!** Pierwsza strata punktowa Interu od początku rozgrywek. Jego bramkę strzelił Bryndlaża. **Darków - SJ Rychwałd 3:2 (1:0).** Slavoj nie wykorzystał szansy zbliżenia się do lidera. Br.: Puchel, Kijonka, Brezina - Zábrský, Suchopád. **V. Bogumin - Poręba 3:4 (2:0).** Szeliga 2, Z. Górniok - Stali, Zach, Petřík i samobójcza (Kubica). **Sn Hawierzów - Sucha G. 4:0 (1:0).** Fodor i Trecha po 2. **SKF Hwierzów - Cierlicko 0:1 (0:1).** 5. min. Čevenka. **Sn Orłowa - SJ Pietwałd 2:0 (1:0).** Mecz „na dnie" tabeli. Bramki: Szkuta i Duda. (JS)

1. Inter Piotrowice	14	40	37:7
2. Slavoj Rychwałd	15	35	39:22
3. Orłowa-Poręba (4)	15	28	39:24
4. Słowian Hawierzów (5)	14	27	36:17
5. Banik Rychwałd (3)	14	27	28:20
6. KF Sucha Górna	15	21	23:28
7. FK Cierlicko	15	21	23:29
8. Słowian Darków	15	20	25:40
9. KS Datynie Dolne	15	15	23:17
10. SKF Hawierzów	15	14	19:24
11. Victoria Bogumin	15	12	25:44
12. Słowian Orłowa (13)	15	8	19:41
13. Slavoj Rychwałd	15	7	22:42

Teoretyczna szansa

◆ SIATKARZE SKV HAWIERZÓW, podobnie jak przed rokiem, nie zdyskontowali atutu własnego boiska i nie wygrali sudnego z dwu pierwszych spotkań barażowych o wejście do ekstraligi RC z outsiderem tej klasy - Danzasem Ostrawa. Przed nimi już tylko mało prawdopodobna szansa teoretyczna - wygrać obydwa rewanże w O.-Zabrzegu (dziś, ewent. jutro o godz. 17), a w sobotę wrócić na 5. mecz do Hawierzowa (gra się do trzech zwycięstw).

HAWIERZÓW - D. OSTRAWA 1:3 (-20, -23, 28, -21). Gospodarze nawiązali na ogół wyrównaną walkę zawsze tylko do 20 piłek, ale potem zarysowała się rutyna gości, którzy mieli dużo lepsze bloki. Podopieczni trenera J. Vágnera mieli chwilami pecha; popełnili też dość dużo prostych błędów. **HAWIERZÓW - OSTRAWA 2:3 (-20, 25, -14, 23, -5).** Sobotnie spotkanie było jeszcze bardziej zacięte i wyrównane. W tie-breaku zabrakło już jednak hawierzowianom tchu. Dobiła ich seria udanych serwisów Zvolánka. (-)

Koniec nadziei

◆ TENISIŚCI STOŁOWI Banika Hawierzów nie sięgnęli po 3. miejsce w drużynowych mistrzostwach RC i tym samym nie będą grali w przyszłym sezonie w superlidze, ale „tylko" w nowo utworzonej 6-drużynowej ekstralidze. Zadecydowały o tym wyniki zaległych spotkań, które trzeba było wygrać. Tymczasem już w sobotę **hawierzowianie zremisowali z NH w Ostrawie 5:5.** W innych okolicznościach byłby to dla nich duży sukces. Goście wygrali obydwa deble; Hořejší pokonał Vráblika i Vožickiego, zaś w ostatnim pojedynku Čibák wygrał z Vráblikiem i wyrównał na 5:5. **WB F-M - B. Hawierzów 6:0.** W niedzielnym meczu graczom Banika zabrakło już motywacji i gładko uległi lepszym walcownikom. Wynik wczorajszego wieczornego spotkania **z El Niño w Pradze** był już tylko formalnością.

◆ EKSTRALIGA: B. Hawierzów B - Cheb 7:3. Punkty: Karabec i David po 2, Feber i obydwa deble. **Hawierzów B - Litomierzyce 8:2.** Po jednym punkcie stracili tylko David i Očko. Tak więc rezerwy Banika świetnym finiszem wyszły z 9. **na końcowe 8. miejsce** - przed Cheb, z którym wygrały oba mecze. **KOBIETY: Cheb - B. Hawierzów B 3:7** (Harabszówna i Gregorówna po 3, Davidówna 1); **S. Nusle B - Hawierzów B 6:4** (Harabasz 2,5, Gregor 1,5). Hawierzowianki prowadziły już 4:2, po czym Gregorówna miała piłkę meczową z Lacinową. Do zajęcia 8. miejsca wystarczyłby im remis. (JH)

PIŁKARZE TRZYŃCA NIE POMOGLI ANI SOBIE, ANI KARWINIAKOM

Drugoligowe remisy

W II LIDZE PIŁKARSKIEJ rozpoczęła się już niejako ostatnia „tercja" rozgrywek w sezonie 1999-2000. Obydwa zespoły znad Olzy zanotowały - licząc od początku rozgrywek - swe siódme remisy, w tym Trzyniec - trzeci, karwiniacy - już nawet czwarty wiosenny. Hutników zepchnął on z powrotem z 9. na 11. miejsce, zaś drużynie FCK nie pozwolił opuścić strefy spadkowej, ani też zmniejszyć strat do wyprzedzających ją rywali, jako że zgodnie zremisowały również Poszterna, Xawerów (trzyńczanie prowadzili w II. Poczernickich jeszcze na 4 minuty przed końcem) i Mlada Boleslaw...

XAWERÓW - TRZYNIEC 1:1 (0:1). Trener gości, Zd. Dembiny powiedział m. in.: „Przez 65 minut byliśmy lepszym zespołem. Mieliśmy też pod dostatkiem szans, by rozstrzygnąć losy spotkania na naszą korzyść i to już w pierwszej połowie." W 12. min. do centry Pavlisa doszedł Kuty, lecz jeden z praskich obrońców w ostatni momencie „wślizgiem" wybił mu piłkę spod nóg. W 15. odbitą piłkę na polu karnym Xawerowa przejął znienacka Kirschbaum, lecz minimalnie spudłował. Potem kilka sytuacji wyjaśniły obrońcy gospodarzy. Z drugiej strony jedyną groźniejszą szansę Houštecki w 37. min. obronił bramkarz Kosmál. Wreszcie w 42. min. prawą stroną przebił się Brzezina, na „16" idealnie się uwolnił, podał futbolówkę do **Marka,** który plasowanym strzałem obok słupka ukoronował nacisk trzyńczan - 0:1. Po przerwie przez 20 minut stroną przeważającą byli nadal goście, lecz Brzezina, jak i Zbončák, nie spożytkowali okazji bramkowych. W 62. min. na boisko wszedł Dlouhý i ga gospodarzy jakby nabrała rumieńców. Sam Jirka miał 3 sytuacje strzeleckie, ale skończyło się na słupku... Dopiero na niespełna 5 minut - przed końcem pierwszego egzekowanali rzut rożny, Houštecký przedłużył piłkę do nieobstawionego Lukáša i było 1:1. Szkoda błędu obrony HT; bo szczęście było tak blisko hutników... Wszak wygrana wynosiłaby ich do górnej połowy tabeli. ŻK: 2 - 1 (Zbončák); widzów 550/sędzia Beneš (ocena 8). (EM)

NH OSTRAWA - FC KARWINA 0:0. Oba zespoły wystąpiły w osłabionych składach: gospodarze - bez Sablíka (stop na 3 mecze) i Sedláčka (1 mecz), goście - bez Benefiego (za 4 ŻK) i kontujowanych Pikonskiego oraz Onráčka. Karwiniacy nastawili się na zysk 1 punktu, zagęścili obronę, zaś do kontr praktycznie nie zostali dopuszczeni. Optyczna przewaga gospodarzy wyrażała się jedynie w rzutach rożnych - również bez skutku. W 43. min. w sytuacji sam na sam znalazł się Knapp, lecz bramkarz Mikula wyczuł jego intencję i sparował strzał na kolejny korner. Po przerwie karwiniacy poniekąd się poprawili, stwarzając również sytuację bramkową. W 67. min. Krupnik uwolnił młodego Franka, ale jego główkę obok lewego słupka obronił bramkarz Čech. 5 minut później Krupnik dla odmiany idealnie wystawił Malifa, lecz ten